Nr. 85 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 11 Kwietnia 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000.000 „
przesyłką pocz. 6,000.000 „
Za granicą 10,000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 157.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 211.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . [illegible] gr.
Nekrologi . . . 20 „
Nadesłane . . . 40 „
Po komunik. . . . [illegible] „
Na 1-szej stronie . . . 40 „
[illegible] . . . [illegible] „
(najmniej 10 słów)
[illegible] . . . 50% [illegible]
Zagraniczne . . . 50%
[illegible]
[illegible] P. K. O. 140.958
1 zł. = 1,800,000 mkp.
[illegible]

Dwaj politycy, którzy dojrzeli do dymisji...

(P. Zamoyski i p. Skirmunt)

Kraków, 10 kwietnia.

Cztery tygodnie jechał hr. Zamoyski z Paryża do Warszawy. To śnieg mu zawadzał, to grypa zatrzymywała go w łóżku, dość, że gmach przy ul. Miodowej pozostawał bez gospodarza. Działo się wówczas w gmachu tym źle. bardzo źle. Ot! Jak zwyczajnie na bezpańskiem.

Aż wreszcie p. Zamoyski przyjechał. Witała go z entuzjazmem prawica, a bez uprzedzeń centrum i lewica. Wszyscy byli w gruncie rzeczy zadowoleni, że stan bezpański w ministerstwie spraw zagranicznych kończy się i że na czele ministerstwa staje człowiek o kilkoletniej praktyce dyplomatycznej na najważniejszej placówce zagranicznej.

Min. Zamoyski zaczął gospodarzyć, a dziś po dwóch i pół miesiącach jego rządów zaczynamy żałowac, że na linji kolejowej Paryż—Warszawa nie szaleje dotąd zamieć śnieżna. Źle działo się w ministerstwie bez gospodarza, gorzej jest przy takim gospodarzu.

Czego tknął się p. Zamoyski, wszystko przegrał. Dość wymienić Jaworzynę, a ostatnio Kłajpedę. Przegrane następowały i następują w formie kompromitującej. P. Zamoyski, uległy do przesady wobec wymagań państwa obcego choć z nami sprzymierzonego, niejednokrotnie sam do klęski naszej się przyczyniał. Przykładem może być znowuż Jaworzyna, z której p. Zamoyski uroczyście zrezygnował i co do której klęskę ogłosił, jeszcze zanim klęska ta stała się faktem dokonanym. Po każdej zaś porażce p. minister składał uroczysty ukłon i podziękowanie tym, którzy krzywdzący wyrok na Polskę wydali. Nienależyte przygotowanie sprawy, ustępliwość w czasie walki i pokora po klęsce: oto cała mądrość polityczna pana ministra, której skutki są wręcz tragiczne.

Swą ugodowością wobec Czech spowodował straty terytorjalne, a w zamian za to nie uzyskał ani jednego ustępstwa z Pragi. Nic może tak dokładnie nie charakteryzuje wzajemnego sotsunku polsko-czeskiego, jak okoliczność, że podczas gdy p. minister Zamoyski tłómaczył Sejmowi, iż Polska musi obstawać przy całości i zwartości państwa czeskiego, gdyż granice Czech uregulowane są ważnemi dla nas traktatami międzynarodowemi, to p. Benesz potraktował rewelacje „Berliner Tageblattu“ o zobowiązaniach Czech do obrony granic Polski na wypadek wojny, jako „niegodne głupstwo“. — Niedawniej zaś, jak wczoraj, poseł czeski w Wiedniu przyznał cynicznie, że wszystkie wysiłki Francji, aby utworzyć blok państw, złożony z małej ententy i Polski, nie mogą gwarantować granic Polski ze względu na przyszłą Rosję. Minister Benesz i poseł czeski w Wiedniu nie mieli wcale skrupułów, że granice Polski ustalone są w wykonaniu tych samych traktatów, na których opiera się integralność Czech i nie liczyli się zbytnio z życzeniem swego paryskiego sojusznika. Polityka p. Zamoyskiego rozzuchwaliła Czechów do niemożliwości!

A Litwa?

Nigdy karzełek kowieński nie był w stosunku do nas tak prowokacyjnie nastrojony, jak obecnie. Pobił nas w sprawie Kłajpedy, a teraz odgraża się, że napadnie na Wilno.

Nic dziwnego. Polska nie umiało obronić swych praw do Kałjpedy, ani na terenie Ligi Narodów, ani ostatnio, w Radzie ambasadorów.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych poseł Dąbski wykazał, iż nie wyzyskaliśmy żadnego argumentu i że skutkiem tego otrzymaliśmy mniej praw, aniżeli jeszcze w listopadzie ofiarował nam sam Galwanauskas.

Przerażającym dowodem niedołęstwa naszej dyplomacji jest także okoliczność, że notę w sprawei Kłajpedy do Rady ambasadorów wysłaliśmy dopiero na 24 godzin przed decydującą uchwały Rady, gdy wszystko było już stracone. Al enawet w tej spóźnionej nocie nie było jasno powiedziane, czego Polska żąda, mimo, iż już kilka tygodni temu Sejm wyraził swą wolę w sposób niedwuznaczny.

P. minister Zamoyski dojrzał do dymisji. Im prędzej się to stanie, tem lepiej dla Polski, tem lepiej dla całej naszej przyszłości. Postulat dymisji p. Zamoyskiego, wypowiedziany onegdaj na plenum Sejmu, a wczoraj na komisji spraw zagranicznych przez p. Jana Dąbskiego, spotkać się musi z prawdziwem uznaniem w tych kołach, które często nie są zachwycone polityką jego stronnictwa.

Razem z p. Zamoyskim dojrzał zaś do dymisji p. Konstanty **Skirmuntt.** Nie chcemy w tem miejscu powoływać się na oskarżenia, jakie wczoraj w komisji spraw zagranicznych rzucono pod jego adresem. Stwierdzamy tylko, że **jako poseł w Londynie** nie umiał ugruntować stanowiska Polski w Anglji, że nie zawiadomił rządu na czas, iż Anglja bezpośrednio po rozstrzygnięciu Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy podpisała projekt statutu kłajpedzkiego, sformułowanego przez p. Davesa i że **jako delegat do Ligi Narodów** przegrał wszystkie ważniejsze sprawy, będące na tapecie. P. Skirmunt — uwidacznia to dokładnie sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia komisji spraw zagranicznych, — okazał się dyplomatą niezaradnym, bez myśli przewodniej, bez siły woli i charakteru. Zamiast naprawiać na terenie Ligi to, co zepsuł p. Zamoyski, — p. Skirmunt psuł to, czego p. Zamoyski zepsuć jeszcze nie zdążył.

Jak słychać, na dymisję p. Skirmunta **z obu zajmowanych dotąd stanowisk** godzą się już po cichu nawet te stronnictwa, które go dotąd popierały.

Nie wiadomo, kto zostanie posłem w Londynie. Natomiast na stanowisko delegata do Ligi Narodów wysuwane są nazwiska hr. Aleksandra **Skrzyńskiego** i p. Jana **Kucharzewskiego.** Którykolwiek z tych dwóch mężów stanu posterunek obejmie, będzie to dla opinji polskiej gwarancją, że sprawy nasze na terenie Ligi wejdą na lepsze tory. Sytuacja poprawi się tem bardziej, że nowy delegat do Ligi Narodów będzie już delegatem stałym, pełniącym wyłącznie ten jeden obowiązek, a nie posłem w jakiejś stolicy, który do Genewy zjeżdża od wypadku do wypadku. Fatalny błąd p. Seydy — zniszczenie stałej delegatury polskiej w Genewie — zostanie nareszcie naprawiony!

Rozbicie bloku mniejszości narodowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 kwietnia. Bundowska „Volkszeitung“ donosi o całkowitym **rozłamie w obozie mniejszości narodowych.** Rozłam ten nastąpił **na tle zapatrywań gospodarczych poszczególnych klubów, wchodzących w skład mniejszości narodowych.** „Volkszeitung“ zaznacza, iż przedstawiciele kupców i fabrykantów żydowskich i niemieckich, dalej rabini żydowscy i księża wszystkich wyznań, zasiadający z ramienia mniejszości narodowych w ciałach ustawodawczych, poszli swoją drogą a przedstawiciele robotników i pracującej inteligencji swoją drogą.

—oo—

Wielki atak Stiekłowa na Polskę

Moskwa, 10 kwietnia (AW). W artykule, drukowanym w „Izwiestjach“, Sticklow atakuje w niesłychany sposób **Poincarego** z powodu jego depeszy do Cziczerina w związku z procesem kijowskim. Depesza ta jest dla Sticklowa wystarczającym argumentem do twierdzenia, że proces kijowski wogóle nie dotyczy uczonych i inteligentów, lecz zwykłych szpiegów, **którzy pracowali dla polskiego sztabu generalnego, a więc pośrednio i dla Francji.** Dlatego według Stickłowa. Poincare stanął w ich obronie. Artykuł wiąże zerwanie rokowań w Wiedniu, sprawę kolei wschodnio-chińskiej, **wizytę Florescu w Warszawie, przyjazd do Polski Petlury i braci Sawinkowych,** ze sprawą procesu kijowskiego i depeszą Poincarego. Stickłow stwierdza, że Francja prowadzi przeciwko sowietom wojnę, aczkolwiek niezbrojną, lecz dyplomatyczną i moralną.

—oo—

Audjencje w sprawie Banku Polskiego

Warszawa, 10 kwietnia (AW). Wczoraj minister Grabski przyjął pp. Popowskiego, Kadena, Hołyńskiego, Antoniego Wieniawskiego i posła Wierzbickiego w sprawie organizacji Banku Polskiego i kredytów dla przemysłu.

Sprawa p. Kucharskiego

Warszawa, 10 kwietnia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności b. min. **Kucharskiego.**

Referent pos. **Moraczewski** przedstawił w skrócie przebieg rokowań między rządem, a właścicielami Żyrardowa i efekt pieniężny dla skarbu państwa z ostatecznej umowy. Podtrzymując wniosek podany na Sejmie, mowca proponuje następujący sposób badania sprawy. — Otóż należy ustalić:

1) **Jakie powody zmuszały ministra przemysłu i handlu do usunięcia zarządu państwowego w Żyrardowie?**

2) **Dlaczego należność od właścicieli nie została w całości zwaloryzowana?**

3) **Dlaczego p. Kucharski ułatwił spłatę umówionej kwoty za pomocą pożyczki w PKO.?**

4) **Dlaczego nie zwaloryzowano umówionej kwoty?**

Poseł Chełmoński (ZLN) broni p. Kucharskiego przed zarzutem niewaloryzowania ustawodawstwem polskim i ustawami innych krajów.

Następnie zabrał głos p. Kucharski, który bronił się przed zarzutami, sformułowanemi przez p. Moraczewskiego.

Komisja zażądała od niego, aby wyjaśnienia swe przedstawił na piśmie.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się 24 bm.

—oo—

Hakatyści w Bydgoszczy zrywają sądowe pieczęcie

Poznań, 10 kwietnia (AW). „Kurjer Poznański“ donosi z Bydgoszczy, że wczoraj po południu **gromada Niemców hakatystów wtargnęła do opieczętowanego lokalu Deutschtumsbundu, zerwała pieczęcie, poczem opanowała lokal i rozgościła się w nim.** Jako inicjatora tej afery podają posła ze Zjednoczenia niemieckiego w Sejmie p. **Graebe, który namawiał do wtargnięcia do lokalu i oświadczył, że odpowiedzialność za to bierze na siebie.**

Hitler udziela posłuchań we więzieniu

Berlin, 10 kwietnia (AW). Dzienniki donoszą, że wczoraj po południu w twierdzy Ladsberg, gdzie odsiaduje karę **Hitler,** zjawił się samochód, w którym znajdowało się 4 **znanych przywódców ruchu ludowego.** Oświadczyli oni, **że przybywają celem złożenia wizyty Hitlerowi, oraz uzyskania od niego dalszych dyrektyw w sprawie wyborów.** Gdy po odwiedzinach u Hitlera przybyli znaleźli się już w samochodzie, zjawili się urzędnicy policyjni i **aresztowali jednego z gości Hitlera.** Okazało się, że gościem tym jest znany agitator grupy Hitlera, poszukiwany przez policję za zdradę stanu. Dyrekcja policji donosi, że policja ma dowody usiłowania wydobycia Hitlera z twierdzy.

—oo—

Straszny pożar w Łodzi

Cała fabryka zniszczona. — Pięć ofiar ludzkich. — Bohaterska śmierć naczelnika straży Kamińkiego. — Straty wynoszą kilkaset tysięcy dolarów

Łódź, 10 kwietnia (PAT). Dzisiaj o godzinie 6 rano wybuchł pożar w przędzalni Angersteina, zatrudniającej kilkuset robotników. **Przędzalnia spłonęła doszczętnie.** W czasie akcji ratunkowej **padło ofiarą płomieni trzech strażaków i między nimi naczelnik jednego z oddziałów łódzkiej straży ogniowej p. Kamiński.** Zwęglone zwłoki tych trzech ofiar odnaleziono dopiero po ugaszeniu pożaru. **Straty wynoszą kilkaset tysięcy dolarów.**

Łódź, 10 kwietnia (AW). **Dzisiaj wybuchł w Łodzi groźny pożar, który pociągnął za sobą ofiary ludzkie, a mianowicie kobietę z dzieckiem, oraz dwóch strażaków,** którzy padli na posterunku. O godz. 5.40 rano jeden z robotników zauważył płomienie, wydobywające się z fabryki Angersteina. Zaalarmowano niezwłocznie straż ogniową i policję. Ogień powstał w kotłowni, prawdopodobnie z powodu nadmiernego rozgrzania się ogrzewaczów. Iskry dosięgnąwszy drewnianego sufitu, spowodowały ogień, który szybko **rozszerzył się na całą fabrykę. Kolejno przybyły wszystkie straże ogniowe w liczbie 14.** Zanim przybyły straże, pożar opanował całe piętro, gdzie były większe zapasy bawełny. Dowódca 4-go oddziału straży ogniowej, **Wawrzyniec Kamiński, w towarzystwie strażaków Ludwika Bogusza i Klemensa** Wasserlinga dostał się na 1-sze piętro. **Po chwili załamał się sufit II-g piętra i padajac złamał strop piętra, na którem znajdowali się strażacy, odcinając im dorgę.** Strażacy Bogusz i Kamiński usiłowali wydostać się przez zakratowane okno, **rozbijając je toporami.** Po długich poszukiwaniach znaleziono dwa zwęglone ciała. Bohaterska śmierć strażaków wywołała w mieście wielkie wrażenie.

—oo—

Strajk w kopalniach węgla

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 kwietnia (rb). Liczba strajkujących w kopalniach węgli na Śląsku wśród robotników „dołowych“ spadła wczoraj z 18 na 11 proc. W ogólnej liczbie robotników stanowią strajkujący tylko 4 do 5 proc.

W Królewskiej Hucie i Tarnowskich Górach oraz w kilku kopalniach okręgu katowickiego **strajk wygasł zupełnie.**

W Zagłębiu Dąbrowskiem **spokój.** W kopalniach „Saturn“ i „Renard“ wznowiono pracę. Także w Hutach Górnośląskich, gdzie część robotników pod wpływem P. P. S. strajkowała dla poparcia walk w kopalniach węgla, **strajk bardzo znacznie osłabł.** Huty Zagłębia Dąbrowskiego, mimo agitacji komunistycznej, **nie chcą przystąpić do strajku.**

Już nawet prasa pepesowska, która dotąd wydmuchiwała sztucznie rozmiary strajku, przyznaje jego słabnięcie.

Kredyt państwowy dla Sosnowca

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 kwietnia. Wczoraj premjer Grabski zawiadomił jednego z posłów Zagłębia Dąbrowskiego, iż **rząd udzieli Sosnowcowi wydatnych kredytów dla podjęcia robót publicznych.** Podjęcie tych robót jest dla Sosnowca konieczne z ewzględu na znaczną liczbę bezrobotnych.

Podwyższenie podatku gruntowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 kwietnia (rb). Podwyższenie podatku gruntowego o 100 proc., zapowiedziano w budżecie dodatkowym, przedłożonym niedawno przez rząd Sejmowi, będzie zadekretowano rozporządzeniem prezydenta jeszcze w tym miesiącu.

JERZY BRAUN.

Lew i pogromca

(Dokończenie).

Publiczność uspokoiła się rychło na widok olbrzymich krat żelaznych, wnoszonych przez służbę na arenę. Spinano je i łączono szybko i sprawnie, przemieniając arenę w jedną kolosalną klatkę...

Teraz miały nastąpić produkcje drapieżców.

Widownia znieruchomiała w nerwowem oczekiwaniu. Kobiety z wypiekami na licu, mężczyźni ze skurczem serc pod kamizelką.

Niedźwiedzie — białe, bronzowe i czarne.

Kudłate niezgrabiasze, stękając, wykonywały swoje ewolucje nie pojmując, czego chce od nich ta ludzka hołota.

Jim, powitany burzą namiętnych oklasków i powitań, był niezrównany, jak zawsze.

Dwoił się i troił. Oko jego widziało wszystko, czuwał nad formą i poprawną konduitą każdego zwierzęcia. Bicz jego śmigał w powietrzu złowieszczo, a dzikie, rozkazujące okrzyki przeszywały serca ludzi i zwierząt i wkręcały się w uszy, jak rozpalony świder.

Tygrysy... Wściekłe, elastyczne susy, falowanie ciał pręgowanych i giętka huśtawka grzbietów, ochrypłe, rozbestwione ryki. Lęk, dreszcz, nieznana trwoga.

Zbiegła służba i wygnała je precz z areny.

— — — — — — — — —

Lwy. Wchodzą wolno, dostojnie, z uroczystą powagą. Rozglądają się. Podnoszą łby do góry i patrzą...

— Spokojnie, spokojnie — myślą. — Najpierw zbadamy sytuację. Niema nic groźnego. Otoczenie to samo, cy zwykle. Światło razi trochę. ale to przejdzie. No, a teraz obiegnijmy sobie naokoło areny, wzdłuż kratek.

— Ach ten nieznośny człowiek Jim. Już woła. już się złości. Ależ poczekaj jeszcze chwilę. Co nagle, to po djable, przyjacielu.

Ale Jim pali z bata, jak na weselu.

Niema rady, trzeba porzucić to miłe zajęcie włóczęgowania po arenie i iść spełnić swój obowiązek.

I lwy, niezadowolone, poczuły potrzebę ryku. Pierwszy — naturalnie Szejtan...

Jak sobie huknął tym swoim piorunowym basem, to reszta aż przysiadła na zadach, a publiczność zadrżała w dziwnej trwodze.

Za nim inne lwy rozkrzyczały się na dobre.

Trzeba było wielu upomnień i klaskań surowego bata, zanim jakoś przyprowadziło się do porządku tę rozbuchaną tłuszczę.

Zaczęły się produkcje.

Lwy skakały przez kręgi, przewracały kozły, stawały i chodziły na dwu łapach, budowały trudne i bardzo oryginalne piramidy ciał, jeździły na toczących się beczkach i przeskakiwały z krzeseł na krzesła.

— Szejtan! — wrzasnął nagle Jim tak dziko, aż zbladły w lożach rozgorączkowane kobiety.

— Szejtan tu!

Stary lew skoczył w bok i przemykał się chyłkiem pod kratą.

Patrzył z podełba...

W głowie jęczały mu jakieś dzwony nieznane, ciemne zasłony zamykały mu świat co chwila... w uszach szum, szum bezustannie... Ach, jakże go raziły te głupie elektryczne światła i ten Jim, straszny, z którym już doprawdy niewiadomo, co począć...

— Zabij mnie, a nie będę cię słuchał — myśli uparcie „stary pan z wielką grzywą“. — Dzisiaj dzień inny. Widziałem porę deszczową i pustynię spaloną słońcem i góry i rzeki i łowy. Precz z tą klatką, precz, bo ją rozwalę.

I łupnął ciemieniem w żelazo-kraty, tak potężnie, aż się zatrzęsła, a panie nawidowni wydały histeryczne okrzyki.

— Szejtaaan!!! — ryknął Jim i kropnął biczem po grzbiecie zwierzęcia.

Coś się w nim zwichnęło. Oczy zaszły mgłą... Nerwy wierzgały, jak rozuzdane szkapy.

Widział przed sogą te straszliwe, obłąkane, przerażające lwie oczy i jakiś gwałt bębnił mu pod czaszką paniczne alarmy.

— Umykaj. Jim! Jim do djabla, nie wyzywaj licha!

Ale Jim skupiał się i tężył siły mózgu i mięśni.

Szejtan szedł ku niemu z utkwionemi w jego źrenicach oczyma.

— Wypędźcie wszystkie zwierzęta! — krzyknął Jim chrapliwym nieswoim głosem.

A był już czas najwyższy, bo lwy ruszyły się ku niemu ławą, stąpając elastycznie na gumowo-miękkich łapach. Więzy rwały się, czar człowieka prysnął.

Wpadła służba ze stalowemi prętami i przepędziła zwierzęta...

A cały cyrk zamienił się w dantejskie piekło oczekiwania.

Jim, człowiek zuchwały, pogromca.

Stoi na rozkraczonych nogach.

Tomahawk w prawej, bat w lewej, rewolwer za pasem.

Prosi...

— Szejtan, spokój! Nie trzeba, Szejtan! Wszystko jest jak najlepiej...

Ale stary lew najwidoczniej nie wierzy temu.

— Skacz! skacz! skacz! — rwie go, porywa, podnosi jakiś obłąkany rozmach obudzonej bestji.

Bije o ziemię sztywnym ogonem...

Ogon, ogon. żółty, zakończony szorstkowatą kitą.

— Oto lew bije ogonem w ziemię! Jim, baczność!

Szejtan poderwał się. jak sprężyna i skoczył.

— Aaa!!! — zaszlochał cyrk dokoła...

A w oczach Jima mignęła blada, osłupiała twarzyczka Alicji u wejścia za kratą — i krzyknął i zgubił gdzieś rozluźnioną stal swojej potęgi...

Machnął na oślep toporem, ugodził w jakieś ciało, aż krew trysnęła mu w oczy, ale w tejże chwili straszliwy ból targnął nim i świat zawirował, jak bąk, hurra, hurra — ryk, chrzęst kości czyichś, ludzkich kości, jego Jima, a wokół wrzask, a wokół jęk, a wokół szum i popłoch i wrzawa...

— Szejtan, coś ty uczynił — szeptały zbielałe wargi.

I oczy, otwierające się ostatnim wysiłkiem woli, widzą jeszcze żałosny wzrok konającego z rozwalonym łbem Szejtana i... czyjeś okropne, okropne spojrzenie... Ooo!!!

— Alicjo... aha, to ty przecież... ot, widzisz — przepadło — bełkoce jeszcze, ale już nie widzi, nie czuje nic, nic słyszy, że tam na górze potworny popłoch hula jak burza po widowni i miażdżą się uciekające na oślep gromady...

Jim skonał.

Z Senatu

Warszawa, 9 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu, po uchwaleniu ustawy o **uprawnieniach górniczych**, rozwinęła się obszerna dyskusja nad ustawą **o powszechnej służbie wojskowej.** Sprawozdawca komisji, sen. **Biały,** zgłosił dwie rezolucje, z których jedna domaga się, aby **ochotnikom z r. 1920** włączony był cały czas tej służby przez skrócenie służby w wojsku stałem albo też podczas ćwiczeń. Druga rezolucja domaga się przedstawienia projektu ustawy **o fizycznem wychowaniu młodzieży** oraz o przysposobieniu wojskowem, przyczem ta ostatnia ustawa ma odnosić się tylko do kobiet.

Minister spraw wojskowych **Sikorski** uzasadniał w dłuższym wywodzie konieczność 2-letniej służby wojskowej. Minister **zgodził się** na rezolucję co do ochotników z r. 1920. Co do doszkolenia rezerw wniesiona będzie osobna ustawa. Minister zgadza się na poprawki Senatu.

Zabrał jeszcze głos sen. **Nowodworski,** poczem dalszą dyskusję odroczono.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 4-tej popoł.

O pociągnięcie do odpowiedzialności ministra Zamoyskiego i p. Skirmunta

Warszawa, 9 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych rozpoczęła się wielka batalja przeciw ministrowi spraw zagranicznych **Zamoyskiemu** i delegatowi Polski w Lidze Narodów p. **Skirmuntowi,** których „ackja" dyplomatyczna zaprzepaściła sprawę **Kłajpedy.**

Jako referent komisji przedstawił sprawę Kłajpedy pos. **Stroński,** który przedstawił wszystkie jej fazy i kolejne pozbawianie Polski praw, w zasadzie jej w tej sprawie pierwotnie przyznanych. I tak **gubernatora Kłajpedy** mianuje Litwa, a gubernator mianuje dyrektorjat tak, że **cała władza w Kłajpedzie znalazła się w ręku Litwy.** Polacy traktowani są w Kłajpedzie na równi z wszystkimi innymi cudzoziemcami. **Liga Naordów unicestwila autonomję Kłajpedy.** Podczas gdy Rada ambasadorów zapewniła Polsce, na równi z Litwą, **tranzyt rzeczny i morski, to Liga Narodów** sprawę tę w jej wykonaniu przekazala **znowu Litwie.** — **Znikł też artykuł 47** projektu Rady ambasadorów, przyznający Polsce prawo **wydzierżawiania gruntów na 99 lat,** wszelkich gruntów potrzebnych w porcie. Ani jedno słowo **„Polska",** ani jeden wyraz polski nie istnieje w obecnym statucie Kłajpedy i w stanie prawnym niema żadnej różnicy między Polską, której część leży **w dorzeczu** Niemna, a jakimkolwiek krajem amerykańskim.

Z zarzutami i skargami może się Polska jedynie zwrócić do **Rady Ligi Narodów.** Tutaj sprawę poruszyć może jedynie, ale ponieważ Polska **nie należy do Rady Ligi,** zatem bezpośrednio nie będzie miała nigdy przyznanej w tym wypadku inicjatywy. Jeżeli się zważy, że p. Daves w Lidze Narodów podkreślił, iż Litwa jest w stanie wojennym z Polską i niejako uznawał ten stan rzeczy, jeżeli się weźmie pod uwagę notę sowietów z 7 marca, która zainteresowana również, jako państwo będące w dorzeczu Niemna, żądała, ażeby wszystkie narody będące w dorzeczu Niemna, traktować na jednej platformie, to można sobie uprzytomnić, w jakim stanie umysłów załatwiano u nas tę sprawę dla nas najżywotniejszą.

Pos. **Kozicki** (Z. L. N.) starał się zmniejszyć rozmiary klęski Polski w tej sprawie, twierdząc, że teraz nadeszła pora do porozumienia się Polski z Litwą.

Druzgocącą dla akcji dyplomatycznej min. Zamoyskiego i p. Skirmunta wygłosił mowę pos. **Dąbski** (Wyzwolenie). Na drodze, przez obu tych mężów wybranej, zdążamy **do katastrofy,** ale nie do porozumienia z Litwą. Mowca wykazywał, że gdy Rada ambasadorów z całą energją wystąpiła **przeciw projektowi p. Davesa** w obronie interesów Polski, to pos. **Skirmunt,** jako nasz delegat w Lidze, **nie znalazł tam ani jednego argumentu, broniącego spraw Polski w Kłajpedzie.** P. Skirmunt mógł całą sprawę usunąć z porządku dziennego Ligi, **lecz z tego prawa nie skorzystał.** Mowca poczynił p. Skirmuntowi **osobiste zarzuty,** jakoby działał pod wpływem swoich interesów, posiadając na Litwie rozległe dobra ziemskie. Po usunięciu p. Askenazego, p. Skirmunt, „związany rozmaitemi interesami i sentymentem z państwami wschodniemi", naraził, wraz z innemi osobistościami, **Polskę na pośmiewisko.**

Nota min. Zamoyskiego w sprawie Kłajpedy była **najnieszczęśliwszą z tych,** jakie wogóle wyszły z min. spraw zagr. W połączeniu z karygodnem **niedbalstwem,** przyczyniła się ona do naszej **zupełnej katastrofy** w sprawie Kłajpedy. A pos. Kozicki, wobec uroszczeń Litwy do Wilna, chce szukać z nią porozumienia!

Pos. Dąbski zakonkludował:

Pociągniemy do odpowiedzialności p. Skirmunta i Zamoyskiego. Jako jedyna odpowiedź na to, co się stało, jest pociągnięcie ich do odpowiedzialności przed Sejmem, żądając satysfakcji, żądamy **natychmiastowej dymisji jednego i drugiego. P. Zamoyski nie może być ministrem spraw zagranicznych, a p. Skirmunt nie może reprezentować Polski ani w Lidze Narodów, ani w Londynie!**

Przemawiali jeszcze posłowie **Reich i Chomiński,** poczem dalszą dyskusję **odroczono** do czwartku.

Przeciw drożyźnie podręczników szkolnych

Niesłychanie wysokie ceny podręczników szkolnych utrudniają ogromnie kształcenie młodzieży, obciążając budżet rodziców nadmiernemi wydatkami. Wraz z opłatami szkolnemi, wydatki te czynią wątpliwą wolność nauki, która staje się dostępną tylko dla sfer zamożniejszych.

Jak wczoraj w krótkości donosiliśmy, Sejm uchwalił na posiedzeniu 8 bm. wnioski komisji oświatowej w sprawie drożyzny podręczników szkolnych. Wnioski te opiewają:

I. Zważywszy, iż obecne podręczniki szkolne są często zbyt obszerne i zbyt drogie dla warstw niezamożnych, Sejm wzywa rząd:

1) aby zbadał wszystkie **przyczyny drożyzny podręczników szkolnych** i użył dostępnych dlań środków w celu **obniżenia ich cen;**

2) aby ministerjum W. R. i O. P. poleciło podległym sobie organom i nauczycielstwu, aby szkoły, korzystając z wolnego wyboru podręczników, umieszczonych w spisie, wydawanym przez ministerjum W. R. i O. P. **nie zmieniało ich zbyt często bez poważnych i należycie uzasadnionych powodów i to jedynie za zezwoleniem kuratorjum;**

3) aby sprawa **zaopatrywania młodzieży szkolnej,** zwłaszcza niezamożnej, w podręczniki niezbędne do nauki szkolnej, znalazła **ustawowe załatwienie.**

II. Sejm wzywa rząd, aby w spisie podręczników, przez ministerjum W. R. i O. P. wydawanym, nie umieszczano takich, któreby **do zgodnego współżycia narodowości,** zamieszkujących państwo polskie, mogło wnieść pierwiastek jątrzenia.

Mamy nadzieję, że ministerstwo oświaty do tych wskazówek Sejmu się zastosuje.

Terorystyczny wyrok w procesie kijowskim

Jak z Warszawy donoszą, dnia 8 kwietnia br. po 12-godzinnych naradach zapadł wyrok w procesie kijowskim. Czterech oskarżonych skazano na karę śmierci, a mianowicie byłego **prokuratora Czepakowa, docenta sztuk pięknych Jakowlewa, Inogrodowa i byłego żołnierza armji czerwonej Jedieniewskiego.**

Po 10 lat ciężkiego, izolowanego więzienia otrzymało **sześciu** oskarżonych: „prowokator" **Oniczęńko, były minister oświaty profesor Akademji nauk Mikołaj Wasileńko,** były komisarz rządu Kiereńskiego **Konstanty Wasileńko, prof. uniwersytetu Smirnow, adwokat Sołdański i publicysta Tolpyge.**

Pozostałych ośmiu, w tej liczbie 5 kobiet, skazano na karę więzienia od roku do 7 lat.

Nawet komuniści, jako obrońcy oskarżonych, wyraźnie stwierdzili, że oskarżenie o szpiegostwo **jest bezpodstawne.** Możnaby zasądzić tylko za przechowywanie literatury kontrrewolucyjnej.

Zapadły wyrok jest **niesłychanie okrutny,** szczególnie w stosunku do 60-letniego prof. Akademji nauk **Wasileńki,** który w ostatniem słowie oświadczył, że nie jest niebezpieczny dla komunizmu, a ostatnie lata swego życia pragnie poświęcić syntezie swojej pracy naukowej.

Powstanie w Turkiestanie

Do Moskwy donoszą, że w **Turkiestanie wybuchło groźne powstanie.** Armja powstańców liczy 20.000 żołnierzy i posiada nawet armaty. W operacjach powstańczych bierze także udział 2.000 oficerów carskich. Powstańcy objęli już w posiadanie prowincję Serghan, położoną na południe od Taszkientu i atakują przednie straże armji czerwonej. **Cała ludność Turkiestanu solidaryzuje się z powstańcami.** Z zachodniej Syberji sowiety ściągają śpiesznie posiłki.

Akademja Byronowska

(p) Dzisiaj po południu o godz. 5-tej w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się staraniem krakowskiego „Związku literatów" uroczysta akademja ku czci Jerzego Byrona.

W dniu 19 kwietnia br. minie 100 lat od chwili, kiedy to Jerzy Gordon lord Byron, jeden z największych poetów nie tylko Anglji, lecz świata całego, zmarł w Missolunghi, gdzie bawił jako współorganizator walki o niepodległość Grecji. Trzydzieści sześć wystrzałów armatnich oznajmiło wtedy światu przedwczesną śmierć młodego, 36-letniego poety, którego znaczenie już wówczas było wybitne nietylko jako twórcy całego szeregu niezwykłych utworów od „Wędrówek Child Harolda" począwszy a skończywszy na „Don Juanie", wśród których jako górne wzniesienia ducha widnieją dumne szczyty „Manfreda" oraz „Kaina", lecz także jako wielkiego poety-bojownika.

Duch epoki, duch wzniosłego humanitaryzmu, w swych idealnych dążeniach śmiało wkraczający w sferę rewolucyjnych wybuchów, znalazł w Byronie swego najgorętszego wyraziciela. Nietylko poezja, lecz i życie Byrona, przeniknięte było wybuchową dynamiką epoki „burzy i naporu", co go poprzez kolejne załamania, cierpienia i dumne wybuchy powiodła na pole śmierci w służbie wolności na sławnej ziemi Hellenów. To też w poezji Byrona znajdowała swoje odbicie dusza ówczesnego człowieka, walczącego o wolność indywidualną, narodową i społeczną i brała z niej zarówno wyraz dla swych uczuć, jak też bodziec do nowych porywów. W tej to duchowej odpowiedniości szukać należy genezy prądu, który pod nazwą „byronizmu" rozpowszechnił się we wszystkich literaturach świata. Przedewszystkiem zaś silny oddźwięk znalazł „byronizm" w literaturze polskiej, gdzie elementy dyssonansu i walki siłą tragicznego położenia ojczyzny tak obficie były nagromadzone. Elementom tym „byronizm" daje możność wyrazu, prowadząc je poprzez wstrząśnienia pesymizmu do wybuchów prometeizmu Konradów i jego wielkich współbraci „rewolucjonistów z ducha", walczących o szczęście Polski i ludzkości.

Wielorakiemi węzłami wpleciony nie tylko w rozwój naszej poezji, lecz także w historję naszego ducha, Jerzy Gordon Byron w setną rocznicę swej śmierci zasługuje na jak najmocniejsze przypomnienie twórczej roli, jaką odegrał w dziejach ducha ludzkiego. Pobudkę pierwszą do uczczenia pamięci wielkiego poety daje u nas w Krakowie „Związek literatów" urządzeniem w dniu dzisiejszym uroczystej akademji, w której zapewne wezmą udział jak najliczniej kulturalne sfery naszego miasta.

Akademję zagai prezes „Związku literatów", prof. Uniwersytetu Jagiell. dr Józef Kallenbach, wykład o Byronie wygłosi profesor Uniwersytetu Jagiell. dr Roman Dyboski, wyjątki z poezji deklamować będą artyści teatru miejskiego pp. Buczyńska i Białkowski.

Początek akademji o godz. 5-tej. Bilety u wejścia, dla młodzieży szkolnej wstępy zniżone.

Od Administracji „N. Reformy"

Inseraty do numeru świątecznego „Nowej Reformy", który wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości, prosimy, ze względów technicznych, zgłaszać możliwie najwcześniej, na wszelki sposób nie później, jak do czwartku przyszłego tygodnia.

KRONIKA

Kraków, 10 kwietnia.

Akademja Sztuk Pięknych — szkołą wyższą

Z Warszawy donosi PAT: Aby móc Akademję Sztuk Pięknych w Krakowie poddać przepisom ustawy o szkołach akademickich, Rada ministrów na posiedzeniu w dniu dzisiejszym uchwaliła wprowadzić zmiany niektórych przepisów powyższej ustawy. W myśl tego projektu w szkołach akademickich wykładać mogą w charakterze profesorów i docentów nie tylko uczeni, lecz na wydziałach artystycznych również i artyści, którzy zaznaczyli się swoją pracą twórczą w dziedzinie sztuki.

PREZ. WOJCIECHOWSKI I MARSZ. PIŁSUDSKI W KRAKOWIE. Dzisiejsza prasa poranna potwierdza podaną przez nas już przed kilku tygodniami wiadomość, że na uroczystość poświęcenia sztandaru, jaka odbędzie się w dniu 25 maja br., przyjeżdża prezydent Wojciechowski, marszałek Piłsudski oraz szereg dygnitarzy z Warszawy. Prezydent Rzpltej zabawi w Krakowie dwa dni, gdyż dzień 26 maja jest uroczystem świętem 20 pp.

Poświęcenie sztandaru 20 pp. będzie wielką uroczystością wojskową, połączoną z mszą św. polową na Rynku krakowskim i rewją 20 pp.

SPRAWĘ AKADEMJI HANDLOWEJ W KRAKOWIE I LWOWIE poruszył na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej pos. Popiel (N. P. R.). Nadto pos. Smulikowski, oprócz tej sprawy podniósł próby obniżenia poziomu szkół małopolskich wogóle, zwłaszcza w zakresie szkół zawodowych.

OFICEROWIE REZERWY, pozostający bez posad, zgłoszą się bezzwłocznie w sekretarjacie Związku oficerów rez. przy ul. Podzamcze 2.

PAMIĄTKI PO LENINIE. Jak już donieśliśmy, przybył do Krakowa komisarz sowiecki p. Hanecki-Fürstenberg celem poszukiwania pamiątek pozostałych po Leninie w Krakowie. P. Hanecki po przeprowadzeniu prac wstępnych w Krakowie wyjechał do Nowego Targu i Poronina, gdzie również mieszkał swego czasu Lenin. Jak się dowiadujemy, rezultatem poszukiwań p. Haneckiego jest liczny zbiór aktów, odnoszących się do pobytu Lenina w Krakowie i Poroninie. Dziś przyjęty został p. Hanecki przez p. wojewodę. Wieczorem wyjeżdża p. Hanecki przez Warszawę do Moskwy.

(s) **INSPEKTOR POLMAN,** naczelnik tut. stacji kolejowej, który, jak wiadomo, był przez szereg tygodni obłożnie chory, powrócił do zdrowia i objął urzędowanie.

(s) **RESTAURACJA PLANT DIETLOWSKICH.** Jak się dowiadujemy, ogrodnictwo miejskie przystąpi w najbliższym czasie do zupełnego odnowienia zniszczonych plant Dietlowskich. Tymczasem planty zostaną kompletnie odrutowane, a wstęp będzie tylko dozwolony personalowi ogrodowemu.

(s) **SPRAWA ZAŁOŻENIA BULWARU WOLNOŚCI W KRAKOWIE.** Dowiadujemy się, że pogłoski o rzekomem zakładaniu bulwarów Wolności wokoło miasta polegają na nieporozumieniu, gdyż może tu być mowa o prywatnej imprezie, polegającej na imprezie pod tytułem „Święto wiosny", która z ogrodnictwem miejskiem nie ma nic wspólnego.

(s) **WYNIKI SPISU LUDNOŚCI W KRAKOWIE** Szerokie sfery mieszkańców są żywo zainteresowane wynikami spisu ludności, jaki się odbył w Krakowie we wrześniu 1923 r. Zainteresowanie to jest tem większe, że publikacje głównego urzędu statystycznego w Warszawie, zawierają tylko najogólniejsze dane i to w jednej cyfrze dla całego miasta bez uwzględnienia podziału na dzielnice. Jak słychać, miejskie biuro statystyczne opracowało wyniki wspomnianego spisu, a odnośna demografja oddana już została do druku. Trudności techniczne, wśród jakich pracuje drukarnia Muzeum przemysłowego są powodem, że druk tej tak bardzo potrzebnej publikacji, przeciąga się niepomiernie, podczas gdy w życiu bieżącem najdotkliwiej daje się odczuwać brak dat z zakresu demografji m. Krakowa. Należy przypuszczać, że decydujące czynniki poczynią wszystko, co potrzebne, ażeby wspomniana publikacja dostała się czemprędzej do rąk ogółu.

(s) **„ŚWIĄTECZNY PREZENT" PIEKARZY DLA LUDNOŚCI KRAKOWA.** Wczoraj, jak wiadomo, komisja cennikowa uchwaliła (na jakiej podstawie?) podwyżkę cen chleba o 10.000 na 1 kg. Tymczasem piekarze żądali znacznie wyższej podwyżki. Widząc jednak, że komisja nie jest skłonna do tak dalekich ustępstw, w łaskawości swojej zrezygnowały z 10.000 podwyżki na kilogramie i oświadczyli, że cenę utrzymują jako prezent wielkanocny dla ludności Krakowa. Po tem oświadczeniu piekarze zamaszyście opuścili salę obrad. Wobec podobnego oświadczenia piekarzy, cena chleba nadal pozostaje, gdyż naszem zdaniem nie zachodzi bynajmniej potrzeba podwyżki, gdyż cena mąki się utrzymuje, a mąka żytnia 70% nie przekracza ceny 415.000 za 1 kg w hurcie. „Łaska" pp. piekarzy okazana na posiedzeniu komisji cennikowej, nie jest zatem żadną łaską.

(s) **TRANSPORTY WĘGLA DLA KRAKOWA.** Na skutek interwencji wiceprezydenta m. Sarego kopalnie jaworznickie wyślą dziś pierwsze transporty węgla do składów miejskich, mimo strajku robotników w kopalniach.

Śledztwo w sprawie malwersacyi przy dostawach P. K. O.

Dotychczas aresztowano 14 osób

(s) Śledztwo sądowe w sprawie nadużyć przy dostawach P. K. O., które prowadzi energicznie sędzia śledczy dr Czuma, jest w pełnym toku. Sędzia przesłuchuje zarówno osadzone osoby w areszcie śledczym, jakoteż i licznych świadków.

Śledztwo policyjne, według opinji sfer sądowych, znalazło się na błędnym torze, wskutek czego szereg osób zostało przedwcześnie, bądź bez należytego uzasadnienia wmieszanych w tę sprawę.

W dniu dzisiejszym sędzia śledczy **udał się** do prokuratora z przedstawieniem wniosku **o** wypuszczenie kilku osób na wolność.

Dotychczas pozostają w aresztach śledczych w związku z tą sprawą następujące osoby: **Adamski, Korzeniak, Zięba, Stupnicki, Baczek, Zarzecki, Wilczyński, Zbroja, Ślązak, Etzik, Solnica, Pfeifer, Machowicz i Plachta.**

Równocześnie ze śledztwem sądowem toczą się dalej dochodzenia policyjne.

—oo—

(s) **SOLIDNE FIRMY.** Chcąc przyjść z pomocą najuboższej ludności w okresie przedświątecznym zobligował magistrat firmę Ryglicki na Małym Rynku, Bielaka przy ul. Franciszkańskiej, Kłosowskiego przy ul. Zwierzynieckiej i Śpiechowicza (dawny Suski), że aż do świąt wielkanocnych rozsprzedawać będą cukier miejski bez żadnego zysku po cenie 2 miljony za 1 kg. (normalna cena w handlach wynosi 2 mil. 200.000 mk.).

(s) **ŚWIĄTECZNY ROZDZIAŁ MĄKI.** Magistrat rozdziela na święta zakładom społecznym mąkę pszenną, poznańską 50% po 780.000 za 1 kg. W stosunku do ceny targowej mąka ta jest tańsza około 50 tysięcy.

(s) **TRAGICZNY WYPADEK KOLEJOWY.** — Dziś rano żołnierz 6 p. a. c. Marek Oleksa, podczas transportowania armat z Warszawy wypadł koło dworca przetokowego z pociągu i doznał wstrząsu mózgu oraz kilku ciężkich ran na głowie. Ofiarę tragicznego wypadku opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem w beznadziejnym stanie przewiozło go do szpitala okręgowego.

(s) **JASKINIE GRY W KRAKOWIE.** W ostatnich czasach organa policyjne stwierdziły, że w Krakowie, tak w lokalach publicznych, jakoteż w klubach towarzyskich uprawia się w wysokim stopniu grę hazardową.

W jednym z takich „klubów" w Rynku głównym przegrał pewien kupiec z Rzeszowa całą gotówkę w kwocie 4 miljardów mk. Sprawa została przez organa policyjne dostatecznie stwierdzoną, a akta w tej sprawie skierowano do prokuratury.

Wyszło na jaw, że w niektórych „klubach" schodziły się różne osoby, zazwyczaj ptacy niebiescy, którzy nie sieją, ni orzą, które grę w karty uprawiali jako swój zawód. Gracze ścigani przez policję przenosili się z lokali publicznych i zakładali nowe gniazda po mieszkaniach prywatnych.

Celem skutecznego zwalczania tego procederu policja zarządziła specjalną rejestrację graczy hazardowych, których poddawać będzie szczegółowej kontroli.

(s) **ŚLADAMI ROBINSONA.** Kowalów Eustachy zamieszkały przy ul. Kochanowskiego 12 i N. Jarputowa, zamieszkała przy tejże ulicy w domu pod l. 18, zgłosili do policji, że dnia 9 bm. zbiegli z domu rodzicielskiego w niewiadomym kierunku Marjan Kowalów, lat 16 i Stanisław Ciurkiewicz, lat 13.

Dalsze śledztwo w sprawie afery dra Abłamowicza

(s) Sprawa afery dra Abłamowicza została w dniu dzisiejszym przekazana władzom sądowym. Śledztwo objął sędzia Świądrowski. Dalsze dochodzenia prowadzić będą również na podstawie posiadanych materjałów organa policji politycznej.

Podana przez niektóre pisma wiadomość, jakoby przy rewizji w kancelarji u dra Abłamowicza zakwestjonowano dwie maszyny do pisania, których typ podobny był do typu pisma, w jakim wystosowywane były pogróżki bombiarzy w roku zeszłym, jest pozbawiona prawdy. Żadnych maszyn nie zakwestjonowano.

W związku z toczącem się śledztwem w sprawie dra Abłamowicza zjechał dziś z Warszawy do Krakowa p. Pilecki, szef wydziału bezpieczeństwa przy min. spraw wewnętrznych. Celem pobytu p. Pileckiego jest poinformowanie się na miejscu o stanie prowadzącego się śledztwa.

Oddane do II oddziału sztabu do zbadania akty wojskowe, znalezione u dra Abłamowicza, nie zostały jeszcze dotąd zbadane.

Możliwość umorzenia śledztwa w sprawie zajść 6-go listopada

(s) Jak się dowiadujemy, obrona aresztowanych zażądała przesłuchania b. ministra spraw wewnętrznych dra **Kiernika,** b. dyr. policji **Rękiewicza,** oraz b. wojewodę dra **Gałeckiego,** którzy mają stwierdzić **faktyczne podłoże wypadków,** które poprzedziły krwawe starcia na ulicach m. Krakowa.

W związku z tem obiegają po mieście **uporczywe pogłoski o możliwem zastanowieniu śledztwa przeciw osobom cywilnym.**

Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, odbyłyby się jedynie rozprawy przeciw osobom wojskowym.

NOWE SZCZEGÓŁY ZAJŚĆ Z 6 LISTOPADA. Prokuratura w dalszym ciągu otrzymuje ze sądu nowe szczegóły dotyczące oskarżonych, z zajściami 6 listopada. W tym tygodniu pociągnięto znowu trzy osoby do odpowiedzialności. Wskutek tego akt oskarżenia, który został już wygotowany, będzie musiał ulec dalszej zmianie, a właściwie do niego dołączone będą dodatkowe akta, co do dalszych współwinnych. O ileby w okresie poprzedzającym termin rozprawy napłynęły oskarżenia nowych osób, zostaną one objęte wygotowanym już aktem oskarżenia w tym celu, aby rozprawa mogła się odbyć jednorazowo. Podobno osoby urzędowe, występujące jako świadkowie przy rozprawie, zostaną zwolnione od tajemnicy urzędowej. Najprawdopodobniej rozprawa sądowa rozpocznie się z końcem maja i trwać będzie przez cały czerwiec.

AKT OSKARŻENIA W SPRAWIE ROZBROJENIA POŁ BATALJONU 16 PP. w czasie rozruchów listopadowych, został już doręczony obwinionym oficerom. Na ławie oskarżonych zasiądą: kpt. Mieczysław Obiedziński z 16 pp., por. Wacław Nowakowski z 16 pp., por. Tad. Skarski z 16 pp. i rez. major Wacław Kostka Biernacki. — Wszyscy oskarżeni są o niespełnienie obowiązku służbowego podczas asysty na ul. Dunajewskiego w czasie strajku generalnego w dniu 6 listopada. Akt oskarżenia ma 13 stron druku i posiada sensacyjne momenty. Rozprawa rozpisana była pierwotnie na 4 maja, lecz przesunięto ją o dziesięć dni, wobec czego odbędzie się około 15 maja br. i potrwa 3 tygodnie. Na rozprawę wezwanych zostanie około 60 świadków.

ŚLEDZTWO W BORYSŁAWIU.

Nadzwyczajna komisja sejmowa dla badania zajść 6 listopada, jak nam telefonują ze Lwowa, bawiła w dniach 7 i 8 bm. w Borysławiu, gdzie przeprowadziła szczegółową wizję lokalną i przesłuchała 15 świadków zarówno urzędowych i wojskowych, jakoteż ze sfer robotniczych i obywatelskich, a szczególnie rannych. Przesłuchania były poufne. Z zebranym materjałem komisja wyjechała do Krakowa.

Z kraju i ze świata

ZAMEK WARSZAWSKI SIEDZIBĄ PREZYDENTA RZPLTEJ. Wobec zakończenia niebawem budowy szeregu budynków dla ministerstwa spraw wojskowych, władze wojskowe mają niebawem ustąpić z zamku królewskiego. Zamek odzyska przez to dawny swój charakter i stanie się siedzibą prezydenta Rzeczypospolitej, gmachem reprezentacyjnym i muzem zabytków.

„PIAST" O ENUNCJACJACH PRAWICY. W związku z wczorajszą uchwałą klubów prawicowych o przejściu do porządku dziennego nad zarzutami, postawionemi przez marsz. Piłsudskiego podczas zeznań w procesie o inwigilację, wicepr. „Piasta", Kiernik, oświadczył przedstawicielowi „Kurjera Polskiego", że „Piast" nie przyłączył się do enuncjacji klubów prawicowych, gdyż zarzuty marsz. Piłsudskiego skierowane były jedynie pod adresem tych klubów, które w r. 1922 wchodziły w skład prawicowej konstelacji parlamentarnej, do której „Piast" wtedy nie należał.

WNIOSEK O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MINISTRA ROBOT PUBLICZNYCH. Na posiedzeniu komisji robót publicznych kierownik ministerstwa robót publicznych, Rybczyński, zawiadomił komisję, iż w najbliższym czasie opublikowane zostanie rozporządzenie, wydane przez prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie pełnomocnictw, regulujące w sposób nowoczesny przepisy budowlane dla wsi. Poseł Posacki (P. Z. L.) zgłosił wniosek nagły o wyrażenie votum nieufności ministrowi, motywując wniosek swój tem, iż rząd przynaglany poprzednio przez Sejm o przeprowadzenie rozporządzenia, rozporządzenia nie wydawał i sprawę odwlekał, obecnie zaś, gdy sprawą tą zająć się ma komisja, rząd przeprowadza rozporządzenie na podstawie pełnomocnictw, udzielonych prezydentowi. Wniosek posła Posackiego nie uzyskał większości.

MINISTER KOLEI ŻELAZNYCH W KATOWICACH. Dnia 9 bm. przybył do Katowic minister kolei żelaznych Tyszka, witany na dworcu przez związki i organizacje kolejowe, wojewodę Kąckiego, prezesa dyrekcji kolejowej Rucińskiego i i. Minister zwiedza huty i fabryki górnośląskie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY MACHNY. Jak donieśliśmy, mieszkający w Toruniu znany ukraiński ataman Fedor Machno, popełnił w mieszkaniu swem przy ul. Sienkiewicza zamach samobójczy. Do mieszkania Machny natychmiast przybyły organa policji politycznej, które zastały Machnę z poderżniętem gardłem, już opatrzonego przez dra Jacobsohna.

Jak dochodzenie wykazało, Machnie nie grozi niebezpieczeństwo życia. Z jakiego powodu wykonał on zamach na swe życie, wyświetli śledztwo. Sprawę bada szef pomorskiej policji politycznej p. Lissowski.

ŚLEDZTWO W LWOWSKIM SĄDZIE WOJSKOWYM w sprawie zastrzelenia w pociągu na dworcu Podzamcze błp. Linskera za czynne znieważenie por. Hanke, zostało już ukończone i akta odesłane do prokuratury wojskowej. Por. Hanke pozostaje na wolnej stopie. Prokuratura na podstawie dostarczonych jej aktów śledczych zadecyduje, czy por. Hanke stanie przed sądem, czy sprawa będzie dla braku podstaw do ścigania karnego umorzoną.

B. POSEŁ NA SEJM — KATEM CZEREZWYCZAJKI. „Słowo" wileńskie donosi: W październiku r. ub. wyjechał z Wilna do Mińska członek wileńskiego białoruskiego komitetu p. Żawryd. Przed dwoma mniej więcej tygodniami p. Żawryd dostał posadę kata w t. zw. czerezwyczajce mińskiej.

Nadmienić należy, iż p. Żawryd w swoim czasie kandydował na posła do Sejmu z listy Nr 16 w okręgu wyborczym poleskim. Kandydatura ta upadła, ponieważ p. Żawryd nie posiadał obywatelstwa polskiego.

PRZYCHYLNE STANOWISKO RZĄDU WOBEC OPTANTÓW PALESTYŃSKICH. (AW) „Polska Zbrojna" donosi, że minister spraw wojskowych wyjaśnił, że emigrantów do Palestyny i optujących na rzecz państwa palestyńskiego traktować należy jako osoby, którym zostało udzielone zezwolenie z artykułu 11 ust. z 1920 r., w chwili złożenia opcji. Pozatem minister polecił przychylnie załatwiać sprawy o zezwolenie na staranie się o obywatelstwo palestyńskie.

ŚMIERTELNY WYPADEK W SALINACH WIELICKICH. Dnia 8 kwietnia o godz. 12 w południe w Wieliczce na szybie „Kościuszko" zaszedł śmiertelny wypadek, któremu uległ niższy funkcjonarjusz Jan Wyroba. Nieszczęśliwy wpadł pomiędzy peron a wóz kolejowy w czasie, gdy wozy załadowane solą były w ruchu i doznał złamania ręki oraz zgniecenia klatki piersiowej, wskutek czego nastąpiła natychmiastowa śmierć.

SAMOBÓJSTWO W KINIE. Ze Stanisławowa donoszą o dwóch samobójstwach. Jeden z samobójców, Gustaw Małyjczuk, funkcjonarjusz kolejowy, wybrał się w celu odebrania sobie życia do

kina i to razem z narzeczoną i tam, wyszedłszy na korytarz, strzelił do siebie z rewolweru. Drugie samobójstwo popełnił. Herman Ferber, urzędnik pewnej firmy handlowej, który pod wpływem zawodu miłosnego strzelił do siebie z rewolweru; śmierć nastąpiła natychmiast.

ZAJŚCIA NA POGRZEBIE OFIAR ROZRUCHÓW NA KOPALNI „CZELADŹ". Z „Iskry" sosnowieckiej dowiadujemy się, że na pogrzebie trzech ofiar rozruchów na kopalni „Czeladź" przyszło do burzliwych zajść. Kilku posłom socjalistycznym nie pozwolono mówić, a pogrzeb stał się manifestacją narodową. Po opuszczeniu trumien do grobów robotnicy zaczęli niszczyć sztandary i godła socjalistyczne, przyczem zerwano czerwone wstęgi z wieńców, a następnie robotnicy chcieli poturbować mówców i posłów, to też orszak się rozproszył i na cmentarzu pozostała tylko garstka komunistów, do których przemawiali posłowie komunistyczni Łańcucki i Królikowski. Policji na pogrzebie nie było.

SAMOBÓJSTWO SIERŻANTA W. P. We Lwowie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w głowę odebrał sobie życie w korytarzu restauracji, mieszczącej się w Rynku pod l. 17, sierżant 26 pp. W drodze do szpitala w karetce pogotowia ratunkowego denat zakończył życie. Powodem rozpaczliwego czynu był silny rozstrój nerwowy.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W sobotę premjera pełnej efektownych scen sztuki Bisson'a „Pani X" z p. Bednarzewską w roli głównej. Reżyseruje p. Piekarski. W niedzielę po południu „Świerszcz za kominem".

Premjera „Medei" Eurypidesa z p. Wysocką w roli tytułowej odbędzie się w sobotę po świętach (26 bm.).

„PROFESOR KLENOW" PO RAZ 9, 10 i 11 W „BAGATELI". Atrakcyjna sztuka Karen Bramson, która zdobyła tak wielkie uznanie wśród sfer kulturalnej publiczności, ukaże się w „Bagateli" jeszcze tylko 3 razy, dzisiaj we czwartek 10 bm., oraz 11 i 12 bm. o godz. 8 wieczorem z pp. Hańską, Frenklem, Nowakowskim i Sosnowskim w rolach głównych.

Po tych przedstawieniach „Profesor Klenow" schodzi w pełni powodzenia z afisza, aby ustąpić efektownej sztuce Ludwika Biro pt. „Ostatni pocałunek".

W sobotę i w niedzielę o godz. 4 po poł. ukaże się w „Bagateli" po cenach zniżonych pełna humoru komedja „Przyjaciółka pana ministra" z p. Wernicz w roli tytułowej.

„Przyjaciółka pana ministra" dzięki swej dowcipnej akcji, pieprzykowi aktualnej satyry, doskonałej grze i wykonaniu, cieszy się niesłabnącem powodzeniem.

VII REWJA CENZURALNA, która zdobyła tak wielkie powodzenie, dzięki swemu efektownemu programowi i przepysznej wystawie, ukaże się w „Bagateli" raz tylko jeszcze w niedzielę o godz. 8 wieczorem.

„Devadasi", poetyczna baśń hinduska, pióra Jabaśmiechowskiego z muzyką Juljusza Lea, urozmaicona pomysłowemi produkcjami baletowemi układu p. Nowotarskiego, wywołała w całem mieście ogromne zainteresowanie.

P. Grabowska w głównej roli Szukli, kapłanki Sziwy, łączy pełną ekspresji grę z wdziękiem postaci i walorami tanecznemi. Taniec kapłanek wykonują w niezwykle efektownych kostjumach pp. Kownacka i Rella.

Ponadto „Parja marjasza" z p. Skalską w roli damy coeur i wesoły sketsch „Hotel Wanz".

„OSTATNI POCAŁUNEK" W „BAGATELI". Zapowiedź wystawienia w teatrze „Bagatela" słynnej sztuki Ludwika Biro „Ostatni pocałunek" wywołała w naszem mieście łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Próby pod kierunkiem reżyserskim p. Tadeusza Frenkla dobiegają końca. Sztuka otrzyma niezwykle bogatą, wspaniałą wystawę.

Z OPERETKI. „Madame Pompadour" graną będzie w piątek 11 bm., w sobotę 12 bm., w niedzielę 13 bm. i w poniedziałek 14 bm. o 8 wieczór. W niedzielę 13 bm. po poł. w niezrównanej „Katji tancerce" wystąpi gościnnie ulubienica publiczności krakowskiej a obecnie pierwsza wodewilistka teatru „Nowości" w Warszawie, Marja Żcicka w roli Maud.

SŁYNNY „FAUST" WAGNERA wykonany zostanie po raz pierwszy w Krakowie na XXI Poranku symfonicznym w niedzielę, 13 bm. pod dyrekcją świetnego dyrygenta Józefa Śliwińskiego, który wczoraj przybył do Krakowa i rozpoczął próby. W programie wykonana zostanie nadto Symfonja Szkocka Mendelsohna, oraz Preludja Liszta.

HENRYK MARTEAU, jeden z najsławniejszych skrzypków, rywal zagranicą Burmestra i Hubermanna wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w poniedziałek, 14 bm. Koncert — jak było do przewidzenia — wywołał wyjątkowe zainteresowanie.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 10 bm.: „Tyle namiętności... w marjonetkach".
Piątek, 11 bm.: „Kościuszko pod Racławicami".
Sobota, 12 bm.: „Pani X".
Niedziela, 13 bm. po poł.: „Świerszcz za kominem"; wieczorem: „Pani X".

TEATR „BAGATELA":

Czwartek, 10 bm.: „Pref. Klenow".
Piątek, 11 bm.: „Profesor Klenow".
Sobota, 12 bm. po poł.: „Przyjaciółka pana ministra"; wieczorem: „Profesor Klenow"; o godz. 11 wieczór: Wieczór autorski Edmunda Biedera.
Niedziela, 13 bm. o 11 rano: „Tęczowa szatka"; po poł.: „Przyjaciółka pana ministra"; wieczorem: VII rewja cenzuralna.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Czwartek, 10 bm.: „Katja tancerka".
Piątek, 11 bm.: „Madame Pompadour".
Sobota, 12 bm.: „Madame Pompadour".
Niedziela, 13 bm. po poł.: „Katja tancerka"; wieczorem. „Madame Pompadour".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: „Dom cieni", dramat w 5 aktach, oraz „Kucharczka", komedja w 5 aktach.

KINO SZTUKA: „Grobowiec królowej Nilu", wielki dramat w 6 aktach.

KINO REDUTA: „Tajemnica Nalewek", dramat awanturniczy z życia żydowskiego w Warszawie.

KINO WANDA: „Między dwiema kobietami", dramat w 8 aktach z życia amerykańskiego.

Komunikaty i zawiadomienia

Z KRAK. TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Dziś (czwartek) o 8 wieczór w domu Tow. lek. (Radziwiłłowska 4) zebranie naukowo-towarzyskie, na którem p. Karol Hubert Rostworowski będzie mówił: „O psychologji narodów". Goście mile widziani.

W KRAK. TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28, II p.) wygłosi w piątek, 11 bm. o godz. 7 wieczór odczyt inż. Józef Modzelewski na temat: „Koksowanie przy niskich temperaturach". Goście mile widziani.

Z sali sądowej

O zbrodnię morderstwa

(s) Dzisiejszy drugi dzień rozprawy rozpoczął się od przesłuchania osk. Stefanji Zgodomirskiej.

Osk. Zgodomirska, ubrana w modny żałobny strój w sposób jasny i stanowczy zeznaje, że krytycznego dnia około ½10 rano do pokoju Ficka wpadł nagle ojciec jej śp. Jan i brat śp. Albin, tudzież niejaki Mostowich i na rzucone przez ojca hasło: „złap go za kark i wyrzuć", rozpoczęła się walka.

W obawie o siebie i przed nową awanturą wybiegła z mieszkania na schody i po kilkuminutowem szamotaniu w pokoju **usłyszała nagle jeden strzał, a po chwili kilka dalszych strzałów**, a równocześnie zbiegających po schodach Mostowicha i ojca. Kiedy stanęła w progu między kuchnią a pokojem oczom jej ukazał się przerażający widok. Brat jej śp. Albin leżał w kałuży krwi i dawał jeszcze małe oznaki życia. Osłupiała stała przez kilka sekund, gdy **nagle na dole usłyszała dalsze strzały**. Po strzałach tych spostrzegła zbiegającego z dołu do góry osk. Ficka, który wpadł oszalały i napół przytomny do kuchni, **rzucił rewolwer na stół, wbiegł do pokoju i rzucił się na łóżko.**

Dalszego przebiegu sprawy nie zna, bo zaraz zjawiła się policja i aresztowała ją.

Wśród łez w oczach opowiada oskarżona o strasznych stosunkach, panujących w domu Zgodomirskich.

Ojciec osk. mieszkał z kochankami i na tem tle przychodziło do strasznych scen między ojcem i matką. Stanowczo przeczy, jakoby w jakikolwiek sposób nakłaniała osk. Ficka do zabicia brata śp. Albina, lub ojca. W szczególności zaprzecza, jakoby odezwała się bezpośrednio przed zabiciem śp. Albina do osk. Ficka słowami: „rozpacz mnie bierze — strzel mu w łeb"; przyznaje jednak, że w śledztwie takie zeznanie złożyła, uczyniła to jednak w tej myśli, że w ten sposób uratuje narzeczonego z przed sądu doraźnego.

Po zeznaniach osk. Stefanji Zgodomirskiej przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę, po której przystąpiono do przesłuchania świadków.

Św. Katarzyna Małopolska zeznaje, że w krytycznym czasie była jako służąca ze swą chlebodawczynią Sochorową na wakacjach w Alwerni Zgodomirskie często wywoływały awanturę z ojcem i bratem, a także i ze świadkiem i letniczkami.

TELEGRAMY

Zjazd wojewodów Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 kwietnia. W pierwszych dniach maja obradować będzie w Warszawie zjazd **wszystkich wojewodów Rzeczypospolitej**. Przedmiotem obrad będą sprawy **administracji państwowej i samorządowej, projekty ustaw samorządowych, sprawy reorganizacji władz II-giej instancji**, stosunek władz administracyjnych do polityki państwowej, **wreszcie sprawy mniejszości narodowych.**

Wybór przedstawicieli sfer pracujących do rady nadzorczej Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 kwietnia. W dniu wczorajszym w lokalu Banku Ludowego odbyło się **zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego, którzy subskrybowali akcje, za pośrednictwem związków zawodowych i spółdzielni robotniczych.** Zebranie miało na celu **ustalenie przedstawicielstwa tych sfer we władzach Banku Polskiego.** Wybrano komitet, do którego między innemi weszli poseł **Moraczewski i Zaremba. Komitet ten połączył się natychmiast z komitetem wybranym przez organizacje urzędnicze, wojskowe i inteligencji pracującej.** Utworzony w ten sposób wspólny komitet, reprezentujący udział akcjonarjuszy ze sfer pracujących, **ustali kandydatów na przedstawicieli swych do Rady Nadzorczej** i w tym celu zgłosi się na audjencję do premjera.

Jak słychać, **przedstawicielem zrzeszeń robotniczych w Radzie Nadzorczej banku ma zostać dr Tadeusz Hartleb**, były komisarz dla zwalczania drożyzny.

Rozszerzenie zakresu Państwowego Banku Rolnego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 kwietnia (rb). Dziś odbędzie się narada w ministerstwie skarbu o zmianę statutu Państwowego Banku Rolnego, przyczem istnieje zamiar przyznania mu prawa wydawania listów zastawnych.

Nowy podsekretarz w ministerstwie spraw wewnętrznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia. Jak słychać, w ministerstwie spraw wewnętrznych projektowane jest utworzenie specjalnego podsekretarjatu stanu dla spraw kresowych.

Spór o płace pracowników krawieckich

Warszawa, 10 kwietnia. Urząd starszych zgromadzenia krawców wydał komunikat, iż związek pracowników **nie zgadza się na zapłatę po 2,160.000 za godzinę, domagając się 2,500.000 za godzinę.** Wynosi to znacznie więcej, niż 150 proc. płacy przedwojennej.

Łotwa a Rosja

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 kwietnia (rb). Znaczne zbliżenie, jakie w ostatnich czasach miało miejsce między Łotwą a S. S. S. R. na tle rokowań o traktat handlowy, pakt o tranzycie i pakt o nieagresji, ustąpiło miejsca pewnemu oziębieniu z powodu przesadnych żądań sowietów. — Rokowania zostały przerwane. Z tem wszystkiem można się obawiać rychłego ich podjęcia na nowo, ponieważ sowietom na pomyślnym rezultacie bardzo wiele zależy ze względów politycznych, a łotewski minister Kalniwsch jest wielkim zwolennikiem nawet unji celnej z Rosją.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Frank waloryzacyjny na 11 b. m.: 1,800.000 mk.

Kurs dolara:

W Krakowie	9,420.000
W Warszawie	9,350 000—9 300 000
W Katowicach	9,240.000
We Lwowie	—

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 10 kwietnia.

Dolar	9.420.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	132
Lir	—
Korona czeska	277.000
Frank franc.	—
N. Jork	9,400.000
Londyn	—
Zurych	1,655.000—1,658.000
Paryż	575.000
Medjolan	—
Wiedeń	133·75
Praga	278.500
Bruksella	—

Cedułа kursowa giełdy krakowskiej

10 kwietnia 1924 r.	W tysiącach marek pol. Transakcje dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	1600—1500	1700—1750
Bank Hipoteczny I—VII!	—	—
„ Małopolski	2325—2300	—
Ziem. Bank kred. I—IX	525	550—575
Powsz. Bank kred. I—V	270	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—X	20000—21000	19500—20000
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	1430—1405	1600—1550
Impex I—V	100—95	100
Pharma I—III	2750	2675—2775
Bracia Rolniccy I	—	—
Polski Glob I—IV	700	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	465
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	37500—37750	38250—38400
Cegielski I—IX	1925—1900	2200—2100
Parowozy I—III	1325	—
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	2500—2400	2550—2625
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	63 00	65000—65750
Siersza I—IV	17250—17400	18000—18500
Tepege I—IV	9000—8900	8850—9000
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	1825—1775	1875—1900
Pokucie I	1850—1820	—
Oikos I—IV	14500	—
Pezet I—IV	950	1025
Strug I	6000	6100—6250
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszczo Trzebinia I—II	15000	—
Krakus I—VI	3150—3100	3100—3350
Chodorów I—V	17000	17700—178[illegible]
Ćmielów I—II	2700	2750
Elektrow. Siersza I—IV	1140—1100	1100—1125
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	2100—2075	2150—2300
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	3000—2950	3050
Chybie	26000—25500	26500
Lud. Zakł. Garb.	20000	—
Azot	1350	1375

Kraków, 10 kwietnia.

(W. S.) Zniżka przyszła ponownie, pod „ciosami" której kruszą się kursa papierów dywidendowych. Zainteresowanie małe, podczas gdy podaż znaczna, co jeszcze silniej wpływa na zniżkową tendencję. Stosunkowo najlepiej trzymają się akcje bankowe oraz papiery handlowe, zwłaszcza te, które znajdują się przed zamknięciem nowej emisji.

Waluty i dewizy bez istotnej zmiany. Ruch b. słaby, transakcje nieliczne.

Akcje na pogiełdziu: Jaworzno 96½—95 mil., (100) 89 mil., (25) ultimo 96½ mil., Gazy wschodnie 112 mil. (towar), Gazy zachodnie 112 mil. (towar), Len 4800 tys., Węglówki 100—82 tys., Lokomotywy 1700 tys. (towar), Nafta Krosno 1650—1750 tys., Nobel 6100 tys.

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 10 kwietnia. Kursy papierów polskich we wstępnych transakcjach w tysiącach koron: Tendencja bardzo słaba. Śląski Bank Eskontowy 8, Bank Hipoteczny 18, Goleszów 1450, Portland-cement 1000, Silesia 42, Galicja 2400, Nafta 3100, Schodnica 520.

Zurych, 10 kwietnia. Otwarcie giełdy. Holandja 211'40, Nowy Jork 576'50, Londyn 2462, Paryż 3420, Medjolan 25'25, Praga 16'80, Budapeszt 0'0080, Bukareszt 3, Belgrad 7'10, Sofja 4'15, Warszawa —, Wiedeń 0'0079 7/8.

Zurych, 10 kwietnia. Zamknięcie giełdy. Holandja 212½, Noowy Jork 569½, Londyn 24.69 Paryż 34.65, Medjolan 25.35, Praga 16.87½, Budapeszt 0.0080, Bukareszt 3, Belgrad 7.10, Sofja 4.15, Wiedeń 0.0079½.

Mac Donald udaje się do Paryża

Celem podróży jest spotkanie z Poincarém

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 10 kwietnia. „Temps" donosi z Londynu, iż Ramsay Mac Donald **zamierza** w czasie feryj parlamentarnych **udać się do Paryża.** Pobyt premjera angielskiego w Paryżu potrwałby kilka dni. Ramsay Mac Donald ma zamiar spotkać się z premjerem Poincarem, celem omówienia z nim szeregu spraw aktualnych. O wyjeździe premjera angielskiego do Paryża do tej pory **nie ogłoszono** żadnych oficjalnych wiadomości, nastąpi ma to jednak w najbliższych dniach.

—oo—

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 10 kwietnia.

Dolary St. Zjedn.	9,350.000—9,300.000
Frank fran.	565.000
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—
Belgja	486.000—485.250
Holandja	3,490.000—3.467.500
Londyn	40.600 000—40.550 000
New Jork	9,350.000—9 300 000
Paryż	573.500—568.500
Praga	277.900—268.800
Szwajcarja	1,245.000—1.635.000
Wiedeń	132·10—131
Włochy	418.000—415.000
Sztokholm	—
Bony złote	1.350.000—1.400.000
Frank złoty	1.800.000
Miljonówka	1.500.000
Pożyczka złota	14,000.000
Pożyczka dol.	4,940.000

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 10 kwietnia 1924 r.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich Transakcje
Bank Handlowy	27000—26000
Bank Zw. Sp. Zar.	19000
Cegielski	2000—1900
Parowozy	1450—1400
Starachowice	12400—13300
Zieleniewski	39750
Żyrardów	1425000—1510000
Haberbusch	25500
Nafta Polska	1700—1725
Spirytus	7900
Chodorów	17000
Ćmielów	2700—2750
Nobel	6250—6200
Bank Przem. Lwów	1500—1600
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	3350
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

WŁOSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTA, operujące u nas od roku 1841, subskrybowało w Warszawie 750, a we Lwowie 25 sztuk akcyj Banku Polskiego.

Sprawa zmiany organizacji Polskiego Banku Krajowego

Z poważnych sfer obywatelskich m. Krakowa otrzymujemy następujące pismo:

Opinja publiczna w Małopolsce została w ostatnich czasach do żywego poruszona i zaniepokojona wieściami z Warszawy o zamierzonej rzekomo zamianie Banku Krajowego na spółkę akcyjną.

Małopolska ma żywo w pamięci zasługi, jakie ta instytucja swoją 40-letnią, uczciwą i obywatelską pracą położyła w naszym kraju; jej bowiem zawdzięczają powstanie wszystkie niemal nasze lokalne koleje (do 1000 km.), miejskie elektrownie, gazownie, sieci kolei elektrycznych, wodociągi i kanalizacja, setki szkół, kościołów, sokolni i zakładów użyteczności publicznej, tysiące budynków mieszkalnych u niej zyskały zawsze pomoc kredytową w trudnych warunkach, związki samorządowe w znacznej liczbie i w wielu kierunkach, oraz dziesiątki tysięcy warsztatów produkcji rolnej. Wszystko to mogło być zrobione jedynie dzięki temu, że instytucja na zysk nie jest obliczona i że dyrekcja i Rady nadzorcze zawsze stały i stoją na gruncie obywatelskim.

Wzywamy wszystkie miasta i Rady powiatowe w Małopolsce, aby pisemnie natychmiast zgłaszały akces do protestu, który podnosimy w tej sprawie publicznie i aby w dziennikach oraz podaniach do Sejmu na ręce marszałka Sejmu i do ministerstwa skarbu, żądały pozostawienia obecnego ustroju Banku, a w danym razie niech państwo odda Małopolsce jej „dziecko serdeczne", które, oby jak najdłużej rozwijało swą pożyteczną i owocną działalność na pożytek ludności.

Z OSTATNIEJ CHWILI

„Czarna lista" ministerstwa spraw zagranicznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 kwietnia. „Robotnik" podaje wykaz osób, **które zostały usunięte z ministerstwa spraw zagranicznych.** Lista obejmuje między innemi następujące nazwiska: **dymisjonowani ministrowie pełnomocni:** Askenaze, Jodko-Narkiewicz, Baranowski, Woroniecki, Targowski, Jurjewicz, Pruszyński, Orłowski, Sokolnicki; **pozbawieni przydziałów:** Szarota, Dzieduszycki, Michałowski, Jurystowski; **w stanie spoczynku:** Strassburger, Madeyski; **poza korpusem:** Aleksander Skrzyński, Kęczyński, Łukasiewicz.

Charges d'affaires: Stefański, Neumann Wład., Berensohn Tadeusz; **starsi radcy legacyjni dymisjonowani:** Bouffau, Baranowski Wład., Sobolewski E., Sasowski J., Witkowski; **kierownicy oddziałów dymisjonowani:** Olszewski K., Stępowski M.; **sekretarze poselstwa i referenci dymisjonowani:** Paczewski, Majewski, Rzymowski, Kocieński, Żelisławski, Ziemięcki Ziemski, Stencel.

„Banca Commerciale Italiana" na powodzian w Polsce

Warszawa, 10 kwietnia (PAT). Prezes Rady ministrów Wł. Grabski otrzymał od dyrektora **włoskiego Banku przemysłowego J. Toeplitza** następujący telegram: Mam zaszczyt zawiadomić WEksc., że Banca Commerciale Italiana przesłał do P. K. K. P. **100.000 lirów włoskich**, prosząc WEksc., aby zechciał rozporządzić tą sumą w celu niesienia pomocy ofiarom powodzi, która dotknęła kraj polski. Medjolna. Toeplitz, dyrektor. — Premjer Grabski telegraficznie podziękował p. Toeplitzowi za tę ofiarę.

Nadanie praw państwowych gimnazjom prywatnym w Małopolsce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 kwietnia. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego nadało **pełne prawa gimnazjów państwowych** następującym prywatnym szkołom ogólno-kształcącym. W **Jaśle**: gimnazjum żeńskiemu Midowiczowej; **w Krakowie**: 1) I-mu gimnazjum męskiemu prof. Jaworskiego, 2) I-mu gimn. żeńsk. Towarzystwa pierwszego gimnazjum żeńskiego, 3) gimnazjum żeńskiemu im. Królowej Jadwigi, 4) gimnazjum i liceum żeńsk. Kaplińskiej, 5) gimnazjum żeńsk. SS. Urszulanek; **w Nowym Sączu**: gimn. żeńsk. komitetu obywatelskiego; **w Rakowicach** pod Krakowem: gimn. męsk. konwentu OO. Pijarów; **w Tarnowie**: gimn. żeńsk. im. Orzeszkowej, gimn. żeńsk. SS. Urszulanek i liceum żeńsk. SS. Urszulanek; **w Zbylitowskiej Górze** pod Tarnowem: gimn. żeńsk. SS. Sercanek.

Niepełne prawa gimnazjów państwowych, przewidziane w par. 3 rozp. min. z 11 stycznia 1924 r., przyznano **w Krakowie**: gimn. męsk. OO. Misjonarzy, gimn. męsk. OO. Salezjanów; **w Nowym Sączu**: gimn. żeńsk. SS. Niepokalanek; **w Oświęcimiu**: gimn. męsk. OO. Salezjanów. Dalej niepełne prawa gimnazjów państwowych przewidzianych w art. 3 rozp. z zastrzeżeniami par. 4 przyznano **w Dąbrowie** pod Tarnowem: gimn. męsk. Towarzystwa szkoły średniej; **w Grybowie**: gimn. męsk. komitetu obywatelskiego; **w Oświęcimiu**: gimn. męsk. Towarzystwa szkoły średniej; **w Wieliczce**: gimn. żeńsk. Towarzystwa opieki żeńskiej szkoły średniej; **w Zakopanem**: gimnazjum koedukacyjnemu Towarzystwa opieki gimnazjum prywatnego.

Uwolnienie ministrów b. gabinetu Stambulijskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Sofja, 10 kwietnia. **Trybunał państwowy** po przeprowadzeniu rozprawy **zwolnił od winy i kary ku ogólnemu zdziwieniu, byłych członków rządu Stambulijskiego, oskarżonych o organizowanie wrogich państwu oddziałów.** Zwolnieni zostali od winy: b. minister Omarczewski, Okrakow, Pawłow, Saganow, Janew, Radomow. **Z oskarżonych pozostali jedynie w więzieniu:** Dedelko, Apanatow, Stojanow, Murawiew i Kristo. Prokurator wniósł zażalenie nieważności przeciw wyrokowi.

Dąbrowa, 10 kwietnia. Dziś odbędą się tu rokowania między przedstawicielem rządu, a pracodawcami w sprawie **zlikwidowania ruchu strajkowego.** Związki zawodowe zwróciły się do rady zjazdu przemysłowców górniczych z prośbą **o odroczenie terminu, w którym ma wygasnąć dotychczasowa umowa,** zawarta między pracodawcami a górnikami.

Stinnes umierający

Berlin, 10 kwietnia (AW). Hugo Stinnes, który — jak donoszono — musiał poddać się operacji, zachorował bardzo niebezpiecznie. **Stan zdrowia Stinnesa ma być bardzo ciężki, niemal beznadziejny.** Akcje przedsiębiorstw Stinnesa na wszystkich giełdach **uległy spadkowi**, ponieważ według opinji powszechnej niema człowieka, któryby był zdolny zastąpić Stinnesa.

NA WENTĘ SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH, która odbędzie się w dniu 12 bm., w salach Starego Teatru o godz. 4 po poł. nadesłały liczne firmy krakowskie bardzo wielką ilość cennych fantów, jako to: artykułów galanteryjnych, spożywczych, wódek, win itp., które to fanty zostaną w czasie wenty rozlosowane. Artyści malarze ofiarowali wiele nader cennych dzieł sztuki, a firmy wydawnicze wiele pięknych wydawnictw, które również zostaną rozlosowane. — Wenta urozmaicona będzie koncertem spacerowym. Wstęp 1 miljon marek. Wenta wzbudziła wielkie zainteresowanie w szerokich sferach naszego miasta, a dochód przeznaczony w części na fundusz pomocy dla wdów i sierot po dziennikarzach oraz na R. B. K., ściągnie niewątpliwie liczne zastępy publiczności.

ROZPRAWA PRZECIWKO PRZYWÓDCY BANDY UKRAIŃSKIEJ. Ze Lwowa telefonują nam: Przed trybunałem przysięgłych zakończyła się wczoraj rozprawa przeciwko b. nauczycielowi ukraińskiemu, J. Czajce, który w r. 1919 zorganizował dezerterów wojska ukraińskiego w bandę, która trzykrotnie obrabowała dwór pp. Wartanowiczów w Dźwiniaczu. Nadto Czajka skazał na śmierć obywatela Ulatowskiego, któremu darował jednak życie z powodu napierania wojsk polskich. Sąd wydał, skazujący Czajkę na półtora roku ciężkiego więzienia.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **P. K. O. w bilansie za r. 1923** miała stan czynny 19 tryljonów marek, z czego 10 tryljonów gotówki, 2 i pół tryljona w kredytach gospodarczych, 4 tryljony w papierach głównie państwowych. Wkłady czekowe i oszczędnościowe wynosiły 13 i pół tryljona, a czysty zysk 3 tryljony. P. K. O. ma bardzo znaczne rezerwy w nieruchomościach w liczbie 22, oszacowanych w bilansie zaledwie na 1·5 tryljona. Od tego czasu kredyty gospodarcze P. K. O. wzrosły.

— **W ustawie o ochronie lokatorów** Sejm utrzymał w mocy niebezpieczną dla przemysłu i nieracjonalną poprawkę Senatu, według której ochrona lokatorów obejmuje także urzędników i robotników fabrycznych, zamieszkujących budynki fabryczne, po wydaleniu ich ze służby (z wyjątkiem wykroczeń służbowych).

— **Przeciw nadmiernym opłatom paszportowym** zaprotestowały u rządu: Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie oraz liczne stowarzyszenia kupców zachodniej Małopolski.

— **Warszawska giełda efektów** wykazuje tendencję **mocniejszą**, jako naturalną reakcę po śmiesznej wprost dewaluacji akcyj w ostatnich czasach.

— **Listy zastawne przedwojenne w Warszawie mocniejsze** ze względu na bliski termin wydania rozporządzenia waloryzacyjnego.

— **Na giełdzie zbożowej warszawskiej podaż słaba** a popyt jeszcze słabszy; cena żyta 21,750·000 mkp., przy wadze gatunkowej 116 funtów. Pszenica 42,500 000 mkp. Konsumcja mąki pszennej wzrasta.

— **Cielęcina w Warszawie spadła** w hurcie na 3,000.000 za kg, a w detalu kosztuje 3,500.000 mkp., t. j. prawie 2 franki złoto.

— **Wpłata zaległości podatku majątkowego** w pierwszych 6-ciu dniach kwietnia dała 8,500.000 złotych, podczas gdy na cały kwiecień preliminowano 13 miljonów złotych.

— **Wskutek zwyżki taryf kolejowych** węgiel dąbrowiecki w Warszawie podrożał o 7,000.000 mkp. na tonnie.

— **Likwidacja strajku w cementowniach** Kongresówki nastąpi prawdopodobnie dzisiaj.

— **Kontyngent wywyzowy melassy** ustanowiono na 1000 tonn. Opłata wywozowa wynosi 25 fr. zł. od tonny.

— **Koncesje zagraniczne starają się** o koncesję na budowę gmachów państwowych w Polsce. Koszta budowy spłacałoby się w ratach rocznych z oprocentowaniem ich 8 proc. od sta.

— **Praca w Łodzi** odbywa się przez sześć dni w tygodniu.

— **Obrady w sprawie zmian w ulgach celnych,** dotyczących wywozu kwasu azotowego, naftooleju, benzolu, margaryny, przędzy bawełnianej i t. p. odbędzie się 14 b. m.

— **100000 dolarów pożyczki** uzyskał w Wiedniu na 2·4 proc. Polski Bank Przemysłowy.

— **Podobno „Banco Commercialnale Italiana"** ma zamiar założyć filję w Łodzi.

— **Czas pracy na kolejach w Niemczech** został ustalony na 10 godzin w pierwszych 4 miesiącach, 9 w dalszych 4 miesiącach, a 8 godzin w ostatnich 4 miesiącach, na co przywódcy związków zawodowych już się zgodzili.

— **Wskutek niefortunnego kontrminowania franka francuskiego** mniejsze i średnie instytucje finansowe w Berlinie są zagrożone, a skutkiem tego jest wielka podaż efektów oraz znaczne ograniczenie kredytów przez Bank Rzeszy.

O pożyczkę Banku Polskiego dla państwa

I.

Obce przykłady.

Art. 52 statutu Banku Polskiego ogranicza zadłużenie państwa w Banku do 50 miljonów złotych polskich. Pożyczka w tej wysokości stanowi właściwie wszystko, co państwo ma otrzymać od Banku przy jego założeniu za udzielenie mu monopolu emisyjnego na 20 lat. Ta wstrzemięźliwość państwa polskiego, przyznającego tak cenny przywilej niemal za darmo, jest czemś wyjątkowem w dziejach finansów europejskich. Inne bowiem państwa kazały sobie za taki przywilej drogo płacić, chociaż znajdowały się w podobnem, jak Polska, a nawet lepszem położeniu.

Pierwszy przykład wydatnego pociągnięcia banku biletowego do świadczeń na rzecz państwa spotykamy w Anglji. W roku 1694 rząd angielski udzielił przywileju emisyjnego spółce kapitalistów w zamian za pożyczkę w wysokości całego kapitału zakładowego (1.200.000 Ł), jako zaliczkę na niektóre wprowadzone wówczas podatki. W ten sposób powstał dzisiejszy **Bank Angielski.** Podobny proceder powtarzał się przy każdem powiększeniu jego kapitału zakładowego, który ostatecznie osiągnął sumę 14.553.000 Ł. Pożyczki bankowe, udzielane rządowi, a nie spłacane nigdy wbrew pierwotnemu przyrzeczeniu, przekroczyły tę sumę bardzo znacznie, przyczem pomijam zupełnie czasy wojen napoleońskich, w których rząd otrzymywał od banku wielkie kredyty nadzwyczajne. — W roku 1908, a więc w czasie najlepszego stanu finansów angielskich, ogólna suma owych pożyczek wynosiła 33,000.000 Ł, a w roku 1923 (wykaz z 15 listopada) przeszło 62,000.000 Ł, to jest więcej, niż 4-krotną sumę kapitału zakładowego banku.

Austrjacki Bank Narodowy (późniejszy Bank Austro-Węgierski), założony w roku 1816, wziął na siebie wykupno biletów skarbowych t. zw. waluty wiedeńskiej, co oznaczało również udzielenie państwu pożyczki. Suma jej rosła coraz bardziej w miarę wykupna i doszła w roku 1847 do 127,000.000 florenów, podczas gdy kapitał zakładowy banku wynosił zaledwie 30 miljonów florenów.

Bank Francuski udzielił swemu rządowi w roku 1857 stałej pożyczki 60,000.000 franków na 3 procent, a w roku 1878 dalszych 80 miljonów na 1 procent. W roku 1897 podwyższono ją na 180 miljonów i uznano całą za bezprocentową, a zarazem spłacalną dopiero z upływem przywileju emisyjnego, to jest praktycznie nigdy. W roku 1912 przyszło dalsze podwyższenie na 200 miljonów, a nadto bank wziął na stałe 100 miljonów franków renty państwowej. W ten sposób bank udzielił rządowi 300 miljonów franków pożyczki przy swoim kapitale zakładowym 182.5 miljonów.

Bank Narodowy republiki austrjackiej, założony w roku 1922, nie udzielił wprawdzie sam rządowi pożyczki, ale przejął wszystkie kredyty, udzielone rządowi przez jego poprzednika (Bank Austro-Węgierski) w wysokości 2.558 miljardów koron papierowych, czyli 178 miljonów koron złotych, co stanowi niemal 6-krotną sumę jego kapitału zakładowego, wynoszącego 30 miljonów koron. — Jest to przykład największego stałego zadłużenia państwa w banku biletowym w stosunku do jego kapitału zakładowego. Według umowy, zawartej z bankiem w czerwcu 1923 roku, rząd ma płacić od tej sumy rocznie 2.5 procent tytułem odsetek i 0.5 procent na umorzenie kapitału. Ponieważ spłata całej sumy wymagałaby w ten sposób 356 lat, przeto dług państwa można uważać praktycznie za niespłacalny.

Niemiecki Bank Rentowy, założony w roku 1923, udzielił swemu rządowi stałej pożyczki 1.200 miljonów marek rentowych, co oznacza tyleż marek złotych, z tego 300 miljonów bezprocentowo, a 900 miljonów na 6 procent. Stało się to wyłącznie w tym celu, aby rząd miał czem pokrywać niedobory budżetowe bez pomocy kredytów inflacyjnych. Pożyczka ta stanowiła główną część składową niemieckiego funduszu sanacyjnego.

Widzimy tedy, że najpotężniejsze państwa nie wahały się brać stałych pożyczek od swoich banków biletowych — poza kredytami wojennemi — i to w wysokości, przekraczającej 4 do sześć razy sumę kapitału bankowego. W taki sposób, jak obecnie Polska, to jest bez nakładania nań większych świadczeń pożyczkowych, mogło zakładać swój bank biletowy tylko państwo niemieckie w roku 1876. Ale wówczas państwo to miało w ręku zdobycz wojenną 5.000 miljonów franków, a przytem było wolne od długów i niedoborów budżetowych. Tosamo państwo poszło jednak w ślady angielskie w roku 1923, gdy znajdowało się w całkiem innem położeniu finansowem, a udzielało przywileju emisyjnego Bankowi Rentowemu.

Może tylko wydawać się dziwnem, że pod wpływem tych pożyczek nie ucierpiał kurs waluty żadnego z tych krajów, chociaż to się zdarzało przedtem i potem pod wpływem kredytów inflacyjnych na cele wojenne i powojenne. Otóż we wszystkich przytoczonych wypadkach owe pożyczki miały charakter stały, były ściśle ograniczone co do wysokości i przynosiły tylko mierne powiększenie obiegu pieniężnego, niekiedy zaś — jak w Niemczech w r. 1923 — uzupełniały jedynie brak środków płatniczych, wywołany przez poprzednią inflację. Natomiast kredyty inflacyjne pomnażały obieg pieniężny najczęściej wielokrotnie, a udzielano bez określonych granic, podkopywały zaufanie do waluty krajowej i skłaniały jej posiadaczy do ucieczki ku towarom i obcym walutom, co musiało obniżać jej kurs. Brak skutków inflacyjnych przy pożyczce, ściśle określonej, udzielonej państwu przez niezależny od niego zakład emisyjny, można obserwować szczególniej na świeżym przykładzie Niemiec, gdzie marki rentowe utrzymują się na równi z markami złotemi, chociaż nie mają dostatecznego pokrycia metalowego, ani dewizowego. Za główną przyczynę tego zjawiska można uważać tylko ściśle ograniczenie tak kredytu rządowego do 1.200 miljonów, jak ogólnej emisji marek rentowych do 3.200 miljonów, co oznacza mniej więcej połowę przedwojennego obiegu pieniężnego Niemiec, ocenianego przez znawców na 6.000 miljonów marek. Twórcy marki rentowej mieli widocznie na oku angielską zasadę walutową, według której niezbędna do obrotu część zapasu pieniężnego nie potrzebuje pokrycia metalowego i może opierać się nawet na kredycie rządowym bez szkody dla kursu waluty.

II.

Podatek majątkowy a pożyczka.

Program naprawy skarbu w Polsce opiera się głównie na podatku majątkowym, który stanowi najważniejsze źródło funduszu sanacyjnego. Dlatego oznaczono jego sumę w stałej walucie (1.000 miljonów franków) i dlatego jego ściąganie odbywa się w przyspieszonem tempie. — Tymczasem nieuchronne przesilenie gospodarcze, którego trwanie zapowiada się na całe lata, osłabiło już dzisiaj zdolność płatniczą ludności i uczyni to w dalszym ciągu do tego stopnia, że nietylko tak wysoki podatek nadzwyczajny, lecz nawet podatki zwyczajne staną się w znacznej mierze nieściągalne, zwłaszcza przy panującym niedostatku środków płatniczych. Dlatego konieczne jest **odroczenie ściągania podatku majątkowego** na jakie 3—5 lat, gdy przesilenie stabilizacyjne minie, a przynajmniej zostanie złagodzone i gdy obieg pieniężny powiększy się do takich rozmiarów, że zapłata tylu podatków stanie się wogóle możliwą. Aby jednak wyzyskać ten podatek już teraz dla zasilenia funduszu sanacyjnego, należy zaciągnąć w Banku Polskim pożyczkę bezprocentową lub nisko oprocentowaną, zabezpieczoną na tym podatku i spłacalną z niego po upływie powyższego terminu. Wysokość pożyczki należałoby ustalić łącznie ze staremi kredytami inflacyjnemi Polskiej Kasy Pożyczkowej, które Bank powinien przejąć w całości, a których suma wynosi 291.700 miljardów marek, czyli 152 miljonów złotych polskich. Zadłużenie państwa możnaby podnieść do 5-krotnej sumy kapitału akcyjnego Banku, to jest do 500 miljonów złotych polskich, wskutek czego skarb otrzymałby jeszcze 338 miljonów złotych polskich. Byłoby to ustosunkowanie między długiem państwa a kapitałem Banku, znacznie korzystniejsze od austrjackiego z tą dalszą różnicą, że w Austrji dług państwa nie ma żadnego specjalnego zabezpieczenia i że jego spłata nie jest przewidziana w żadnym określonym terminie. Trzeba przytem nadmienić, że takie rozwiązanie sprawy w Austrji, o wiele mniej korzystne dla banku i waluty, znalazło aprobatę komitetu finansowego Ligi Narodów, reprezentującego opinję kół finansowych Zachodu. — Można więc liczyć na to, że ta opinja nie potępi podobnego, ale znacznie korzystniejszego rozwiązania w Polsce.

(Dok. nast.). **Dr Tomasz Lulek.**

Zamieszczamy artykuł prof. T. Lulka, oświetlający jedną stronę problemu sanacyjnego w sposób oryginalny a wytrawny, lecz nie podzielamy wszystkich poglądów autora. Po skończeniu druku tego artykułu, zajmiemy w tej sprawie stanowisko.

(Przyp. Red.)

——oo——

Preliminarz budżetowy na kwiecień

(b) Dochody państwowe normalne w kwietniu preliminowane są na sumę 102.524.495 zł., gdy na marzec preliminowano tylko 94,164.985 złp. Natomiast wydatki państwowe wykazują wzrost wyższy, bo gdy na marzec preliminowano razem 99,925.099 złp., to na kwiecień 119,403.687 złp.

Wtem wydatki osobowe wynoszą 40 345.071 złp., a więc niecałe 40 procent.

W dziale przedsiębiorstw państwowych ogólna suma wydatków netto, a więc faktycznego niedoboru, wynosi według preliminarza 8.927.733 złp., z czego na koleje żelazne przypada 7 milj. złp.

Nadwyżka preliminowanych wydatków nad **dochodami w kwietniu w kwocie około 17 milj. złp. ma być,** według planu finansowego rządu, **pokryta z nadmiarem przez wpływy z pożyczek,** a mianowicie: z pożyczki włoskiej w kwocie 17,906.250 złp., z pożyczki dolarowej w kwocie 8 miljonów złp. i z pożyczki kolejowej w kwocie 2 miljony złp. Ogółem więc z pożyczek rząd zamierza osiągnąć w kwietniu 27,906 250 złp., wobec czego **w ogólnym planie finansowym niedobór zanika i wytwarza się nawet nadwyżka wpływów nad wydatkami w kwocie 11,027 058 złp.**

Sytuacja gospodarcza Litwy

(rom) Życie gospodarcze Litwy Kowieńskiej nie zasługuje w zupełności na tę nazwę, raczej należałoby je określić, jako „wegetację gospodarczą". Głównemi przyczynami słabego rozwoju przemysłu i handlu litewskiego jest, obok ciasnoty pieniądza i ogólnego braku kapitałów, brak poważnych podstaw gospodarczych. Litwa, nie posiadając bowiem węgla, żelaza, ani żadnych surowców, koniecznych dla produkcji przemysłowej, eksportuje jedynie produkta rolne i drzewo. Przy małej pojemności rynku wewnętrznego, złych warunkach komunikacyjnych, ten jednostronny charakter produkcji odbija się fatalnie na obrotach handlowych.

To też zagraniczne imprezy gospodarcze prywatnych przedsiębiorstw, kończyły się dotychczas kompletnem fiaskiem, jak na przykład założenie filji firmy Schenker w Kownie, oraz budowa rzeźni przez wielkie przedsiębiorstwo angielskie w Kownie.

Oba przedsięwzięcia zostały zlikwidowane ze znacznemi stratami.

Kronika ekonomiczna

(b) **PORÓWNANIE WPŁYWÓW Z DANIN PUBLICZNYCH** i monopoli w pierwszych miesiącach 1922 r. (okres wpłaty daniny majątkowej), z wpływami z pierwszych miesięcy b. r. (okres wpłaty podatku majątkowego), wykazuje, iż pobór daniny majątkowej w r. 1922 wpłynął na zmniejszenie wpływu podatków, ceł i monopoli, podczas gdy podatek majątkowy nie osłabił tych źródeł dochodów skarbu państwa.

(b) **WĘGIEL POLSKI DLA KOLEI ŁOTEWSKICH.** W Sejmie łotewskim poseł Vesmal wniósł interpelację w sprawie węgla polskiego, zakupionego dla kolei łotewskich, który jakoby okazał się niezdatnym do użytku. Przedstawiciel ministerstwa komunikacji potwierdził, iż węgiel rzeczywiście został zakupiony w Polsce i, że po zbadaniu go przez inżynierów-specjalistów, okazał się w zupełności odpowiadającym wymaganiom kolei żelaznych. Analiza, dokonana przez laboratorjum uniwersyteckie, również dała pomyślne wyniki. Węgiel nabyto na bardzo dogodnych warunkach, płacąc po 25 5 łatów za tonnę, podczas gdy cena węgla angielskiego wynosi 39 łatów za tonnę.

(b) **HOROSKOPY EKSPORTOWE DLA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.** Ważnymi rynkami zbytu dla polskiego przemysłu włókienniczego są Konstantynopol i Angora, a następnie Południowa Ameryka. Według ścisłych obliczeń na tych rynkach, polski przemysł włókienniczy będzie mógł przemóc konkurencję włoską i czeską.

(b) **STOSUNKI EKONOMICZNE POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE** nieco się zacieśniają. Savska Banka w Belgradzie założył specjalny dział dla handlu z Polską, który już występuje na licytacjach z towarem polskim. Fabryki polskie mogą zgłaszać się z próbkami i cenami. Zapotrzebowanie koksu, węgla, soli, smarów i wyrobów jutowych jest bardzo znaczne. Korespondencja prowadzoną jest wyłącznie po polsku. Wymieniona instytucja trudni się także eksportem do Polski. Aktualny jest także eksport rudy jugosłowiańskiej do Polski.

(b) **OBECNE TARYFY KOLEJOWE W ZESTAWIENIU Z PRZEDWOJENNEMI** w różnych krajach pozostają w następującym stosunku: taryfa pasażerska we Francji 56%, we Włoszech 69%, w Austrji 77%, w Hiszpanji 97%, w Norwegji 110%, w Wielkiej Brytanji 113%, w Niemczech 141%, w Holandji 160%, w Szwajcarji 196%, w Szwecji 243%, zaś taryfa towarowa we Francji 76%, we Włoszech 89%, w Norwegji 120%, w Austrji 123%, w Wielkiej Brytanji 131%, w Niemczech 140%, w Holandji 183%, w Szwecji 220% i w Szwajcarji 267% przedwojennej.

(b) **KOMUNIKACJA BEZPOŚREDNIA ROSJI Z NIEMCAMI PRZEZ ŁOTWĘ.** Rząd sowiecki uzyskał zgodę rządu niemieckiego na otwarcie bezpośredniej komunikacji pomiędzy Piotrogrodem a Berlinem przez Łotwę, a mianowicie przez stacje węzłowe: Psków, Wałk, Ryga—Kowno.

(b) OGÓLNA PRODUKCJA ROPY W BORYSŁAWSKIEM ZAGŁĘBIU NAFTOWEM wynosiła w lutym 3.940 cystern ropy; z tego przypada na Borysław 1.314.48 cystern ropy, Tustanowice 1.601'22, Mraźnicę 792'40, Schodnicę i Urycz 202. Z ogólnej produkcji przypada na producentów-rafinerów 2.236.85 cystern ropy, producentów „czystych" 1.703.22.

Na przedsiębiorstwa polskie przypada 1.455.48 cystern ropy, francuskie 2.237.20, niemiecko-austrjackie 199.40, angielskie 22, belgijskie 26.

ZWIĄZEK BANKÓW W POLSCE KOMUNIKUJE, że na prezesa Rady Naczelnej Związku wybrany został na posiedzeniu dnia 4 kwietnia 1924 r., dr Henryk Kaden, naczelny dyrektor Banku Zjednoczonych Ziem Polskich.

Ceny towarów

z dnia 9 kwietnia

SKÓRY.

Warszawa. Skóry podeszwiane średnie 4·40 zł. wal. (4·20), ciężkie 4·60 (4·40), brazylowe 4·75 (4·55), juchty czarne 8·30 (7·90), kolorowe za stopę 2·30 (1·95), faledry 8·30 (7·90), blanki szare i czarne rymarskie 6·20 (5·90), blanki lejcowe o 10% drożej; krupony pasowe 7·70 (7·30) podeszwiane o 10% drożej, podeszwiane 6·40 (6·39); juchty świńskie 2·30 (1·95), karki i boki 3·25 (3·10).

TŁUSZCZE I OLEJE.

Lwów. W tysiącach marek za kg: masło deserowe 10·000, stołowe 8.000, kuchenne 7·000.

Wilno. W złp. za 1 kg.: olej lniany 1·50, pokost 1·80, makuchy 0·18.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk. Not. urzęd.: pszenica 11·50, żyto 7·25, jęczmień 7·50—7·70, owies 7·25. Not. nieof.: pszenica 10·80—11·30, żyto 7·00—7·50, jęczmień 7·50—8·10, owies 7·50—8·10, groch drobny 9·80—11·70, Victoria 17—24, otręby żytnie 5·25, pszenne 7·00. Mąka pszenna 60% 6·20—6·40 dol., żytnia 65% 4·20—4·35 dol.

Katowice. Pszenica 43·75, żyto 24·50, owies 24·24, jęczmień brow. 26·25. Franco stacja załadowcza: kuchy lniane 41, rzepakowe 33, ospa pszenna 19·50, żytnia 16.

Lwów. Notowano w milj. mkp.: pszenica krajowa (73/74) 36—39 szac., żyto małopolskie (68/69) 23—24), jęczmień małopolski brow. 22—24 szac., przemiałowy 18—19, owies małopolski (44/45) 21—23, żyto małopolskie 19·5—20·5.

Poznań. W milj. mkp. za 100 kg: żyto 19—21, pszenica 35—39, jęczmień 19, browarowy 22—24, owies 19—21, mąka żytnia 70% z workiem 31·5—36·5, pszenna 65% z workiem 64—68, ospa żytnia 13·5, pszenna 14·5, seradela 14—15, ziemniaki fabryczne 4·5—1·8, jadalne 5·4—6, groch polny 20—26, Victorja 50—60, koniczyna czerwona 120—230, biała 220—350, tatarka 26—30, łubin niebieski 11—13, żółty 12—16, słoma żytnia luźna i prasowana 4·6—5·2, siano luźne 5—5·5, prasowane 9·5—10·5.

Warszawa. Notowano za 100 kg w milj. mkp. franko st. załad.: pszenica 40—43, żyto 22, owies 22·5, jęczmień 26—26·5, rzepak 65, otręby pszenne 15—15·5, żytnie 12—14, makuchy lniane 31, rzepakowe 27. Za 1 kg w tys. mkp. franko Warszawa mąka pszenna 50% 750, 70% 400—380, żytnia 50% 530, 70% 400.

Warszawa. Za 100 kg franko Warszawa w milj. mkp.: słoma 5, siano łąkowe 14—22 (zależnie od gatunku), koniczynowe 24—28.

Wilno. Za pud w hurcie loco Wilno w tys. mkp.: żyto 4600, jęczmień 4800, owies 5200, koniczyna 4300, siano 4000, słoma 2500, seradela 4500, ziemniaki 2100.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski